



Nowy ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

100% własności
polskiejNAKLAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

RZĄDZIĆ KAŻDY MOŻE JAK STAROSTA LUB GORZEJ

s. 5

- O Jadwidze Rug-Piątkowskiej
- O Józefie Minichu
- O Stanisławie Jasce

- w drugim już numerze
**KWARTALNIKA
HISTORYCZNEGO
ŁOWICZANIN**

- patrz w środku numeru

Znowu urzędnicza nominacja

Nowy dyrektor szkoły na Blichu nigdy dotąd nie miał do czynienia ze szkolnictwem rolniczym

Nowym dyrektorem szkoły blichowskiej, po rozstrzygniętym konkursie, stosunkiem głosów 7 do 5 został we wtorek 24 lipca **Mirosław Kret**, w poprzedniej kadencji członek zarządu powiatu łowickiego i dyrektor wydziału oświaty w starostwie, aktualnie jego zastępca. Decyzja komisji konkursowej, w której znalazł się cały trzyosobowy obecny zarząd powiatu łowickiego ze starostą Cezarym Dzierżkiem na czele, trzy osoby z Kuratorium Oświaty ze Skiemniewic i po dwie z grona rodziców i nauczycieli i po jednej ze strony działających w szkole związków zawodowych: Solidarności i ZNP zdziwiła nauczycieli i rodziców uczących się tam dzieci. Spodziewali się, że zwycięży związek z Blichem od lat, obecny wicedyrektor Janusz Wróbel, cieszący się w szkole ogromnym autorytetem. Człowiek spoza układów - jak mówią o nim pracujący w szkole nauczyciele, starający się zawsze pozostawać neutralnym, a przede wszystkim dobrze znający realia placówki. *Stało się, szkołą kierować będzie*

człowiek, który jej w ogóle nie zna - powiedziała nam jedna z osób związanych ze szkołą.

Konieczność wyboru nowego dyrektora Blichu zaszła po odejściu na przełomie maja i czerwca dotychczasowego dyrektora Macieja Moñki w wyniku objęcia przezeń stanowiska wiceburmistrza Łowicza. W konkursie wystartowali dwaj kandydaci: Mirosław Kret oraz Janusz Wróbel, innych kandydatów nie było. Wynik konkursu, wybór Mirosława Kreta na stanowisko dyrektora dla wielu jest nielogiczny z punktu widzenia szkoły. Jeden z rodziców zasiadający w komisji powiedział nam, że w trakcie prezentacji swej kandydatury Kret zastrzegł otwarcie, że nie najlepiej zna realia szkoły i nie ma pojęcia o jej rolniczej specyfice i w tym względzie będzie musiał polegać przede wszystkim na swoich zastępcach. Osoba ta podkreśliła w rozmowie z nami, że nie da się porównać obu prezentacji, po prostu wicedyrektor Janusz Wróbel wypadł jej zdaniem dużo lepiej.

dok. na str. 5



Tak prezentuje się budzący tyle kontrowersji budynek przy trasie nr 2. Jego wygląd istotnie budzi skojarzenia z „zameczkiem Gargamela”.

TAKIMI BĘDĄ NAS WIDZIEĆ

Architektura tego, co stanęło w Maurzycach daleka jest od dobrego smaku

Kontrowersje wokół budynku powstającego w Maurzycach przy trasie Warszawa-Poznań, a otwartego w ubiegłym tygodniu (relację z otwarcia i opis obiektu znajdziecie Państwo na str. 6), rozdiły się od samego początku jego budowy rozpoczętej trzy lata temu. Ulica dywagowała na temat przeznaczenia gmachu, osoby jego właściciela. Słyszało się złośliwe, bądź ironiczne uwagi, iż to prywatna willa rektora Balceraka. W istocie, właścicielem budynku, jak zresztą i szkoły, jest Stowarzyszenie im. Stanisława Herbsta.

Istnieją jednak tematy, od których nie uciekniemy. Gmach jest aż nazbyt widoczny, gdy jedzie się trasą nr 2, a największą kontrowersją budzi jego architektura. Co gorsza, negatywne opinie płyną ze strony specjalistów w tej właśnie dziedzinie. Nawet starając się do tej sprawy podejść bez emocji, nie sposób nie usłyszeć płynących z wielu stron opinii, iż jest to ni mniej, ni więcej tylko „zameczek Gargamela” czy „gargamelówka”, niektórzy mówią też o „Disneylandzie”. Nikomu nie zależy na tym, aby zaszkodzić uczelni, której istnienie jest dla miasta olbrzymim plusem, o czym zresztą powiedział w rozmowie z NŁ Andrzej Biernacki, artysta malarz, właściciel i twór-

ca Galerii Browarna. Jednocześnie wyraził on opinie, iż budynek ten jest koszmarem architektonicznym. Aby wyjść poza posiadania o lokalną stronniczość powołuje się on zresztą na pejoratywny w swej wymowie artykuł na temat tego obiektu, który ukazał się w piśmie „Spotkania z zabytkami”. Nadmieniam, co ważne, iż jego bardzo krytyczna opinia nie jest głosem w dyskusji o zasadności istnienia uczelni, ale głosem w dyskusji o architekturze.

Pochlebnego zdania na temat INTERREXA nie ma również łowicki architekt Cezary Kwiatkowski. - Nie mogę o tym budynku powiedzieć nic dobrego, począwszy od lokalizacji w bezpośrednim sąsiedztwie skansenu, a skończywszy na jego wyglądzie zewnętrznym. To jest po prostu naiwna architektura - dodaje. Nadmieniam, iż opinie na temat architektury mogą być sprzeczne, gdyż jest to kwestia gustu, ale najbardziej boli go położenie budynku w sąsiedztwie skansenu. - *Bezsensowne jest usytuowanie w sąsiedztwie skansenu takiego molocha zupełnie nie pasującego do otoczenia - mówi. - Jedyną co można teraz zrobić, to zwinąć ten skansen i przenieść gdzieś indziej.*

Plastikowy krasnal

Opiniom tym wtóruje inny architekt młodego pokolenia Jarosław Śmigiera, który mówi, iż od początku przeciwny był inwestycji tej skali przy skansenie. - *Jest to obiekt zbyt duży skalowo do tego miejsca. Nie wiadomo też, co autor miał na myśli, stawiając budynek o takim wyglądzie. Rozważając wygląd zewnętrzny budynku Śmigiera mówi, iż dopatrzeć*

się tam można wyobrażenia pałacyku szlacheckiego, ale rezultat końcowy jest fatalny. - *Olbrzymi dach, który zdominował bryłę budynku - wskazuje konkretnie - i ten zupełny chaos przewodów kominiowych. Przyspina, iż taki budynek jak hotel nie może wyglądać jak stojące nieopodal w skansenie wiejskie chaty, ale należałoby znaleźć jakiś klucz, aby ten budynek wpisal się w estetykę miejsca. - Obecnie wygląda to tak, jakby plastikowy krasnal ogrodowy stał w skansenie w Maurzycach.*

- *Najbardziej boli mnie to, iż za te pieniądze można było zbudować kawałek naprawdę dobrej architektury - mówi Śmigiera.*

Podobnego zdania jest inny pochodzący z Łowicza architekt, Michał Grzymała-Kazłowski, który twierdzi, że nie tylko w ten, ale i w inne budynki Mazowieckiej niepotrzebnie wpompowano mnóstwo pieniędzy, które właściwie zostały zmarnowane.

Odpowiadając na powyższe zarzuty rektor Balcerak mówi, iż wszystkie większe dzieła architektoniczne budziły najpierw kontrowersje. Jeśli budynek w Maurzycach jest kontrowersyjny, to dobrze, bo dzięki temu przyciągnie wielu gości. - *W takim wiejskim krajobrazie potrzebna jest taka perełka - kończy.*

Problem w tym, że rektorskie słowo w żaden sposób nie powstrzyma kaśliwych uwag podróżnych - a fatalna opinia o naszym gościu przylgnie do nas, Łowiczan, gdzie „gargamelówka” stanęła, a nie do rektora, który nadal będzie sobie spokojnie mieszkał w Warszawie.

Wojciech Czubatka

Utrwalić pamięć o Starzyńskim

W czwartek, 26 czerwca na sesji Rady Miejskiej radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie ufundowania tablicy pamiątkowej poświęconej Stefanowi Starzyńskiemu i powołania Komitetu Organizacyjnego dla jej ufundowania. Uchwała była konsekwencją apelu, jaki zgłosił radny Marek Wojtylak na poprzedniej sesji, by taka tablica powstała, w związku z przypadającą 110. rocznicą urodzin Stefana Starzyńskiego. Na tablicy będzie widniał napis:

„Tu w latach 1896 - 1907
mieszkał wraz z rodziną

STEFAN STARZYŃSKI

Bohaterki Prezydent Warszawy

W 110. rocznicę jego urodzin

Mieszkańcy Miasta Łowicza”

Radny Marek Wojtylak do apelu wystosowanego do radnych dołączył przygotowany przez siebie biogram „obroncy honoru stolicy” jak nazwał Starzyńskiego Prymas Polski ks. kardynał Stefan Wyszyński. Marek Wojtylak w przygotowanym biogramie umieścił najważniejsze fakty z życia bohatera, oto kilka z nich.

dok. na str. 4

Wojciech Olejniczak ministrem

Ogromny ciężar odpowiedzialności wzięł na siebie młody poseł SLD z Waliszewa w gminie Bielawy, absolwent SGGW, dotychczasowy wiceminister rolnictwa Wojciech Olejniczak. Po rezygnacji ministra Adama Tańskiego premier Leszek Miller przedstawił w dniu wczorajszym prezydentowi jego kandydaturę na stanowisko ministra. Nowy minister będzie miał przed

sobą niezmiernie trudne zadanie - przede wszystkim będzie musiał doprowadzić do uruchomienia i bezbłędnego działania systemu IACS, z którym do tej pory resort rolnictwa nadal sobie nie poradził, a bez którego dopłaty do produkcji rolnej do polskich rolników nie trafiają. Łowickie będzie dumne, jeśli tym, któremu to się uda, będzie Łowiczanie.

Wojciech Waligórski

Chcieli się jeszcze napić

Do wymuszenia rozbójniczego doszło w czwartek, 26 czerwca w sklepie spożywczym w Gzince w gminie Łyszkowice. Dwaj nietrzeźwi mężczyźni, 30-letni Jarosław W. i 27-letni Dariusz W. weszli do sklepu i groźąc ekspedientce zażądali wydania im piwa, papierosów i napojów o łącznej wartości około 300 zł. Mężczyźni zostali zatrzymani przez policję jeszcze tego samego dnia. Zastosowano wobec nich środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz poręczeń majątkowych w wysokości 500 zł i 800 zł.

OPONY
✓ OSOBOWE
✓ DOSTAWCZE
✓ CIEŻAROWE
✓ ROLNICZE

ALICJA
Kleber
95-016 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 99
ul. Sikorskiego 31 tel.dom. (042) 719 28 51
e-mail: alicjaopony@poczta.onet.pl

plus radio
103.5 FM
Między Łodzią a Warszawą

APTEKA
PRZYJAZNYCH CEN
„SŁONECZKO”
ul. Stanisławska 27
bezpłatny masaż
(czytaj na str. 7)

REWOLUCJA NA ZDUŃSKIEJ NA RAZIE BEZ OFIAR

Poniedziałek, 30 czerwca był pierwszym roboczym dniem, podczas którego obowiązywała nowa organizacja ruchu w centrum Łowicza, polegająca między innymi na odwróceniu ruchu na części ulic Zduńskiej, Koziej i Bielawskiej. Tego dnia policja nie odnotowała sfłuczek w tym rejonie, jednak wielu kierowców było zdezorientowanych, a niektórzy, co gorsza, nie zwracając uwagi na nowe znaki drogowe jechali według starych zasad. Najwięcej takich przypadków zaobserwowaliśmy na ulicy Bielawskiej. Do tej pory w tę ulicę można było skręcić jadąc w prawo z Nowego Rynku. Po zmianie organizacji ruchu Bielawska jest jednokierunkowa i można w nią wjechać wyłącznie od strony Przyryнку. Warto wspomnieć, że dojeżdżając Bielawską do Nowego Rynku należy ustąpić pierwszeństwa przejazdu samochodom jadącym Nowym Rynkiem i skręcającym w lewo.

Niestety, wielu kierowców jadących Nowym Rynkiem od strony ulicy Bielawskiej nie zauważa nakazu skrętu w lewo, potem ignoruje, bądź również nie zauważa zakazu wjazdu w ulicę Bielawską i jedzie pod prąd tą jednokierunkową ulicą. W ciągu kilkunastu minut około godziny 9.30 oraz kolejnych kilkunastu minut około godziny 11. udało nam się zaobserwować aż pięć takich przypadków. Dwaj kierowcy przed samym wjazdem w Bielawską zauważyli zakaz wjazdu i najwyraźniej przypomniał sobie o zmianach w organizacji ruchu, bo po zatrzymaniu się i chwili konsternacji wycofali samochody i pojechali we właściwą stronę. Pozostałych trzech kierowców jednak nie zorientowało się, że złamało przepis i wjechało w ulicę jednokierunkową.

Tego samego dnia na ulicy Zduńskiej od strony Browarnej w ciągu około 40 minut

zauważyliśmy dwa samochody, które wjechały w nowszą część ulicy Zduńskiej skręcając z Browarnej. Jeden z nich szybko zorientował się i wycofał samochód, drugiego przechodnie wrócili dopiero z połowy Zduńskiej pokazując, że na skrzyżowaniu z ulicą Kozią stoi policjant. Takich jadących na pamięć widzieliśmy także jeszcze we wtorek.

Od strony Nowego Rynku przy wjeździe na ulicę Zduńską nie działo się nic



W Zduńską nie tędy droga.

nadzwyczajnego. Kierowcy tutaj mają do wyboru możliwość skręcenia w lewo, pojechania prosto - w ulicę Kozią oraz skrętu w prawo w ulicę Zduńską pod warunkiem, że nie minęła godzina 15.00 w sobotę lub nie jest niedziela. Ograniczenia te nie dotyczą mieszkańców, zaopatrzenia i osób niepełnosprawnych.

Czego się obawia policja

Do takiego rozwiązania zastrzeżenia ma jednak łowicka policja, która część nowej organizacji ruchu, która dotyczy ulicy Zduńskiej i czasowego ograniczenia ruchu zaopiniowała negatywnie. Ludzie szybko się przyzwyczajają i nie patrzą na

znaki drogowe. W niedzielę można będzie iść jak po deptaku, środkiem ulicy i mogą się znaleźć ludzie, którzy potraktują ulicę jak deptak w ciągu tygodnia. Wyjdą nagle na ulicę i o wypadek nie trudno. Dlatego nasza opinia była negatywna - powiedział nam naczelnik Sekcji Drogowej łowickiej Komendy Powiatowej Policji Wiesław Teleman.

Policja nie jest zadowolona również z ustawienia znaków. Na ulicy nie ma zakazu postoju, ale jest zakaz ruchu w weekendy od 15.00 w sobotę. Czyli jak ktoś stanie w sobotę przed południem to teoretycznie nie będzie mógł wyjechać do poniedziałku. Jak tylko ruszy z miejsca to złamie przepis i będzie mu się należał mandat - przedstawia hipotetyczną sytuację zastępca naczelnika Wydziału Prewencji łowickiej policji Andrzej Rokicki.

Większość kierowców, z którymi rozmawialiśmy jest jednak zadowolona z wprowadzonych zmian. Może wreszcie odetka się Nowy Rynek. Do tej pory można było z kilku kierunków na Rynek wjechać, a wyjazd był tylko Bielawską i Stanisławskiego. Logiczniej to wygląda przy odwróconym ruchu na Koziej - powiedział nam jeden z kierowców. Tylko, żeby następne zmiany nie były wprowadzane za dwa czy trzy lata... Jak się ludzie do czegoś przyzwyczajają to niech już tak zostanie - mówił inny.

Niebezpieczne sytuacje i kolizje na skrzyżowaniach ulic, na których zmieniono kierunek ruchu mogą zdarzać się nawet przez jeszcze kilka tygodni. Warto więc w pobliżu miejsc gdzie wprowadzono zmiany, zdjąć nogę z pedału gazu.

(mak)

Sędziowska droga przez Kutno

Sędzia Ryszard Lebioda przewodniczącym II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Kutnie

Z dniem 1 lipca znany ze swego stanowczego sposobu prowadzenia spraw sędzia Ryszard Lebioda z II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Łowiczu przejął obowiązki przewodniczącego II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Kutnie.

Trzydziestoletni Ryszard Lebioda w 1996 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, przez kolejne dwa lata odbywał aplikację. Od listopada 1998 roku pracował w Sądzie Rejonowym w Łowiczu jako asesor, a od stycznia 2001 roku jako sędzia. Z ciekawszych spraw, które prowadził, wymienić należy sprawę katastrofy masztu radiowego oraz ostatnio rozpoznawaną, dużą sprawę tzw. łowickiej ośmiomicy, z której pisaliśmy obszerną relację. Był także życzliwym, kompetentnym i szybkim rzecznikiem prasowym naszego sądu.

Decyzję o przeniesieniu sędziów podejmuje Minister Sprawiedliwości. Ryszard Lebioda wyraził zgodę na przeniesienie na dwa lata. Gdzie będzie po tym okresie - dziś nie wiadomo. Mimo, że już objął urząd w Kutnie, przez najbliższe kilka miesięcy będzie jeszcze przyjeżdżał do łowickiego sądu, by zakończyć sprawy będące w toku, aby uniknąć sytuacji prowadzenia ich od początku.

Co do zasady sędzia powinien orzekać w miejscowości, w której mieszka ze względu na znajomość miejscowych relacji, czy choćby miejsc, w których dane zdarzenia się działy. W Łowiczu była sytuacja wyjątkowa, gdyż z sędziów wydziału karnego łowickiego sądu tylko Ryszard Lebioda mieszkał w Łowiczu. Czy łowicki sąd dostanie kogoś na jego miejsce? - na razie sędziowie z wydziału karnego będą musieli sobie radzić w okrojonym składzie. (mko)

Pierwszy miesiąc nowego naczelnika US

Od 1 czerwca naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Łowiczu jest czterdziestoletni Jarosław Zawira. Został on powołany, w drodze przeniesienia z US w Głowniu, przez Ministra Finansów, po wskazaniu dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi. Jarosław Zawira pochodzi ze Zgierza i już od dwunastu lat pracuje w skarbowości. Najpierw był komornikiem przy Urzędzie Skarbowym w Głowniu, później zastępcą naczelnika, a przez ostatnie dwa lata naczelnikiem. Nowo powołany naczelnik łowickiego Urzędu Skarbowego jest absolwentem Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie ukończył geografii. Następnie ukończył studia podyplomowe z zakresu prawa gospodarczego i finansowego oraz prawa podatkowego.

Przypominamy, że dotychczasowy naczelnik Urzędu Janusz Kasiński, pełniący



Jarosław Zawira

te funkcję od 1 stycznia 1983 roku, 6 grudnia 2002 r. odszedł na emeryturę. Do czasu powołania nowego naczelnika jego obowiązki pełniła Danuta Woźniak. (mko)

Torebki trzeba strzec

Trzy przypadki nietypowych kradzieży niepilnowanych, pozostawionych w urzędniczych pokojach torebek, zdarzyły się w trzech budynkach użyteczności publicznej w Łowiczu i wszystkie trzy przypadki odnotowano w czwartek, 26 czerwca. Policja podejrzewa, że kradzieży dokonał ten sam mężczyzna, prawdopodobnie w wieku około 40 lat. Scenariusz wszystkich trzech kradzieży był podobny. Mężczyzna udający interesanta kręcił się lub siedział na korytarzu i wyczekiwał momentu kiedy urzędniczka wyjdzie na chwilę z pokoju np. skserować lub zanieść do innego pokoju dokumenty. Okazuje się, że urzędniczki wychodząc na chwilę z pokoju często nie zamykają drzwi na klucz. Z tego właśnie korzystał złodziej - wchodził do

pokoju, zabierał torebkę, która zwykle stała w pobliżu biurka i wychodził z budynku.

Zdarzało się, że urzędniczki zauważały kradzież dopiero pod koniec pracy lub bliżej nie określony czas po fakcie. Z budynku biurowego przy ul. Starościńskiej zginęła pod nieobecność w pokoju torebka z kluczami do mieszkania, dokumentami i pieniędzmi w kwocie około 100 zł. Z pokoju w budynku przychodni zginęła przy ul. Kaliskiej zginęła damska torebka z dokumentami, kartą bankomatową, zegarkiem, kluczami do mieszkania itp. W trzecim przypadku złodziej ukradł z budynku przy ul. Kaliskiej mini plecak z dowodem osobistym, prawem jazdy, dowodem rejestracyjnym i kluczami od samochodu. (mak)

Uderzył motocyklem w słup

Groźny wypadek zdarzył się w poniedziałek, 30 czerwca ok. godz. 13.30 w miejscowości Czerniew, gm. Kiemozia. Kierujący japońskim motocyklem marki Suzuki 29-letni Marcin O. z Warszawy, niemający uprawnień do prowadzenia motocykla, na łuku drogi wpadł w poślizg i wpadł na pobocze, po czym uderzył w beto-

nowy słup telekomunikacyjny. Przyczyną wypadku była prawdopodobnie nadmierna prędkość i zbagatelizowanie znaku informującego o ostrym zakręcie na drodze. Motocyklista doznał licznych obrażeń ciała, m.in. złamany obojczyk i żebro, lekarze podejrzewają też wstrząśnienie mózgu. Pasażer motocykla nie odniósł większych obrażeń.

W lipcu kino zamknięte

Od jutra, 4 lipca łowickie kino Bzura zostanie zamknięte na okres całego miesiąca. Dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz powiedział nam, że decyzja ta spowodowana jest przede wszystkim koniecznością przeprowadzenia gruntownej konserwacji projektorów kinowych. Lipiec zawsze był miesiącem, w którym była najniższa frekwencja na projekcjach, więc zamknięcie nie

będzie wiązało się z jakimiś poważniejszymi stratami finansowymi. Jednocześnie trzeba nadmienić, że wszystkie projekcje dla dzieci zaplanowane w wakacje odbędą się za wykorzystaniem przenośnego projektorra na dużej sali ŁOK. Kino od początku sierpnia na pewno będzie już działać, w miesiącu tym jednak niewątpliwą atrakcją będą projekcje filmów na wolnym powietrzu.

Pilnujmy dzieci!

Czteroletni Eryk Z. nagle wtargnął na jezdnię na ulicy Stanisławskiego w Łowiczu i został potrącony przez Fiat 126p kierowanego przez Małgorzatę F. Zdarzenie miało miejsce 27 czerwca br. Chłopiec doznał kilku obrażeń ciała, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Lipiec: pływalia zamknięta

Przez lipiec trwać będzie w łowickiej pływali przerwa remontowa. W tym czasie dokonane zostaną niezbędne prace konserwujące i remontowe: mycie i dezynfekcja basenu z którego obecnie spuszczone wodę, przegląd silników pomp filtrujących, wentylatorów i innych urządzeń technicznych. Pływalia otwarta zostanie ponownie 1 sierpnia. (wcz)

Dym bez pożaru

W piątek, 27 czerwca po godzinie 14 czujki przeciwpożarowe zamontowane w Banku Pekao S.A. na ulicy Długiej wskazały na pożar w budynku. Na szczęście do jako takiego pożaru nie doszło, a czujki zareagowały na dym, który wydobywał się z kosza umiejscowionego w pomieszczeniu kuchennym, do którego jeden z nieustalonych pracowników banku wrzucił niedopałek papierosa.

Pożar w piwnicy bloku

W ubiegły czwartek 26 czerwca nieznanymi sprawcami podpalili śmieci w piwnicy należącej do Wandy F. mieszkającej się w budynku mieszkalnym, wielorodzinnym, usytuowanym przy ulicy Starzyńskiego 3. W wyniku pożaru spłonęły deski, zgromadzone tam szmaty i kabel telewizyjny kablowej. Szacowane straty to 200 zł, uratowane mienie 50.000 zł.

kronika policyjna



■ 26 czerwca na os. Bratkowice nieznanymi sprawcami włamali się do samochodu osobowego marki Daewoo Nubira. Po wypchnięciu zamka w drzwiach ukradli panel od radioodtwarzacza o wartości 870 zł.

■ 26 czerwca w Czerniewie, gm. Kiemozia, policjanci zatrzymali 48-letniego nietrzeźwego kierowcę Poloneza, mieszkańca tej miejscowości. Badanie alkatometrem wykazało 1,38 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc.

■ Tego samego dnia na ul. Kurkowej w Łowiczu policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Badanie alkatometrem - 1,37 mg/dm³ alkoholu.

■ 27 czerwca na ul. Bawelnianej nieznanymi sprawcami włamali się do samochodu osobowego Opel. Po wybiciu szyby w drzwiach bocznych ukradli radioodtwarzacz o wartości 300 zł.

■ 27 czerwca w Belchowie, gm. Nieborów, nieznanymi sprawcami ukradli z otwartego garażu samochód Volkswagen Vento o wartości 16 tys. zł.

■ 27 czerwca na os. Starzyńskiego skradziono została sprzed bloku rower górski marki Shimatsu o wartości 500 zł.

■ 28 czerwca policjanci zatrzymali aż pięciu pijanych kierowców: 51-letniego rowerzystę z Jeziorka w gminie Kocierzew (1,03 mg/dm³ alkoholu w powietrzu wydychanym z płuc), na ul. Bielawskiej 29-letnią mieszkankę Łowicza, która prowadziła około 8. rano samochód osobowy marki Renault (1,35 mg/dm³), 32-letniego mieszkańca kamienicy na Przyryнку w Łowiczu, który jechał rowerem (1,00 mg/dm³), 42-letniego rowerzystę na ul. Prymasowskiej (1,17 mg/dm³)

oraz 26-letniego mieszkańca Zdun, który jechał samochodem osobowym marki Cinquecento (1,05 mg/dm³).

■ 28 czerwca na os. Tkaczew w Łowiczu nieznanymi sprawcami włamali się do piwnicy. Po oberwaniu kłódki ukradli czarno-złoty rower górski marki Arcus oraz fioletowy rower typu damka o łącznej wartości 1.600 zł.

■ 29 czerwca na ul. Warszawskiej zatrzymany został 35-letni nietrzeźwy kierowca samochodu Seicento (0,9 mg/dm³).

■ 29 czerwca w pobliżu dzikiego kąpieliska na Guźni w gminie Łowicz skradziony został samochód osobowy marki BMW o wartości 25,5 tys. zł na szkodę łodzianina.

■ 30 czerwca policjanci zatrzymali kolejnych dwóch nietrzeźwych rowerzystów: 41-letniego mężczyznę na ul. Sikorskiego (1,42 mg/dm³) oraz 29-letniego mieszkańca Łyszkowic (1,35 mg/dm³).

■ 30 czerwca na boisku szkolnym Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi na osiedlu Bratkowice nieznanymi sprawcami skradli nieletniemu pozostawionemu bez nadzoru telefon komórkowy o wartości 600 zł.

■ 30 czerwca z posesji przy ulicy Podrzecznej w Łowiczu skradziony został rower typu damka o wartości 350 zł.

■ 30 czerwca w bloku 11 na os. Bratkowice w Łowiczu nieznanymi sprawcami ukradli z klatki schodowej pozostawionemu bez nadzoru rower górski marki GTI o wartości 500 zł.

■ 1 lipca w bl. 29 na os. Dąbrowskiego nieznanymi sprawcami włamali się do dwóch piwnic. Z pierwszej ukradli dwa rowery górskie i wiertarkę elektryczną o łącznej wartości 600 zł, z drugiej rower górski i wkretarkę akumulatorową o łącznej wartości 780 zł.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w ww. sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu.

Kronikę opracował komisarz Andrzej Rokicki, Sekcja Prewencji KPP w Łowiczu



W szkole przy ul. Kaliskiej przy tablicy z nazwiskami panował tłok, każdy chciał sprawdzić, czy jego nazwisko jest na liście zakwalifikowanych do przyjęcia czy na liście rezerwowej.

GIMNAZJALIŚCI MUSZĄ WYBRAĆ

Prawie dwukrotnie więcej gimnazjalistów złożyło dokumenty do I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu niż szkoła zamierza przyjąć w poczet uczniów. Na 180 miejsc w sześciu klasach było 350 chętnych. To więcej niż w ubiegłym roku, kiedy chęć uczenia się w tym ogólniaku zgłosiło 230 osób. Na głównej liście osób przyjętych znalazły się tylko cztery osoby bez świadectwa ukończenia gimnazjum z wyróżnieniem (pasek na świadectwie). Może to jednak wynikać również z tego, że w tym roku obniżone zostały kryteria, według których wydawane są świadectwa z paskiem - ze średniej ocen 4,75 do 4,5.

Uczniami tego ogólniaka mogły zostać w tym roku osoby, które osiągnęły pułap co najmniej 136 punktów. Oprócz tego powstała lista rezerwowa, a o tym, czy osoby z tej listy zostaną uczniami szkoły zdecydują najbliższe dni i ostateczne decyzje gimnazjalistów i ich rodziców, do

której szkoły ostatecznie pójda. Podobnie jak ubiegłym roku znaczna część uczniów składała bowiem dokumenty do dwóch, a nawet do trzech różnych szkół ponadgimnazjalnych.

Nie chciała robić z siebie małpy

Ograniczenie możliwości składania dokumentów maksymalnie do trzech różnych szkół niewiele w porównaniu z ubiegłym rokiem zmieniło. Większość uczniów składała dokumenty do co najmniej dwóch różnych szkół, bywało, że nawet w różnych miejscowościach. *Mamy świadomość, że część odejdzie, dlatego jest lista rezerwowa. W ubiegłym roku na przykład odeszli nam uczniowie do Liceum Plastycznego w Łodzi, jedna osoba stwierdziła nawet, że nie będzie z siebie małpy robiła i nie chce chodzić w mundurku. Niektórzy odeszli dlatego, że kolega lub koleżanka dostali się do innej szkoły -*

owiedział nam dyrektor „Chełmońskiego” Henryk Zasepa. Ze wstępnych statystyk wynika, że 47% osób, które zadeklarowały chęć uczenia się w I LO to osoby spoza Łowicza. Dyrektor Zasepa twierdzi, że były nawet osoby spoza powiatu łowickiego.

Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Ułańskiej w tym roku dysponowało 110 miejscami. Po wstępnej selekcji okazało się, że na główną listę trafiły osoby, które uzyskały co najmniej 140 punktów. Podobnie jak w innych szkołach powstała też lista rezerwowa. *dok. na str. 4*

Inwentaryzacja w bibliotece

Przez blisko miesiąc, począwszy od 23 czerwca do 25 lipca, filia Miejskiej Biblioteki Publicznej mieszcząca się w pomieszczeniu Łowickiego Ośrodka Kultury przy ulicy Podrzecznej 20 jest nieczynna dla czytelników. Powodem przerwy jest zaplanowana na okres wakacyjny inwentaryzacja książek oraz urlopy pracowników. Inwentaryzacja została zaplanowana na wakacje z uwagi na mniejszą niż w ciągu roku szkolnego ilość osób korzystających z zasobów bibliotecznych. *(mak)*

Działka pod drogę na Bratkowicach

Wczwartek 26 czerwca na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie przejęcia darowizny od powiatu łowickiego w postaci nieruchomości położonej w obrębie Bratkowic. Podjęcie niniejszej uchwały umożliwiło nabycie do zasobów nieruchomości Łowicza działek, które w przyszłym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczone będą pod drogę publiczną łączącą obecną ulicę Młodzieżową z ulicą Ułańską. *(mko)*

Miasto ma nowy statut

26 czerwca na ostatniej sesji Rady Miejskiej przewodniczący komisji statutowej powołanej wcześniej przez radę, przedstawił propozycje nowego statutu. Radni podjęli go w formie uchwały jednogłośnie, bezdyskusyjnie. *(mko)*

Czy powstanie miejski plac zabaw?

Wponiedziałek 23 czerwca na posiedzeniu Komisji Społecznej działającej przy Radzie Miejskiej w Łowiczu padł pomysł, by rozważyć możliwość utworzenia miejskiego placu zabaw. Radna Dorota Osowska zapytała, czy istnieje możliwość, by podczas wakacji dzieci mogły korzystać z placów zabaw usytuowanych przy przedszkolach. Dodała, że wielu z rodziców wyraża taką potrzebę, gdyż osiedlowe place zabaw są skromniej wyposażone. Nadmienila, że według jej informacji rodzice byłiby zainteresowani nawet odpłatnym korzystaniem z tych placów.

Okazało się, że otwieranie przedszkolnych placów zabaw i ogólna ich dostępność byłaby trudna do zrealizowania, gdyż wtedy konieczny byłby ich stały

nadzór. Przy tej okazji jednak pojawił się inny pomysł, a mianowicie rozważano możliwość stworzenia miejskiego placu zabaw. Radna Osowska stwierdziła, że dobrym miejscem na miejski plac zabaw byłby park znajdujący się naprzeciw Szkoły Podstawowej Nr 2. Jednak później radni doszli do wniosku, że jeśli w ogóle miałyby taki plac powstać, to najlepszym miejscem na jego funkcjonowanie byłoby łowickie Błonia.

Widząc taką potrzebę pomysł utworzenia miejskiego placu zabaw poparli Ewa Zbudniewek i Marek Wojtylak. Przedsięwzięcie to na pewno nie zostanie zrealizowane w tym roku. Pomysł ten może powrócić przy okazji planowania budżetu na 2004 rok.

(mko)

„Warsztaty Arytmiczne” dopiero po wakacjach

Wwąskim gronie odbyły się w poniedziałek, 23 czerwca na łowickiej muszli koncertowej ostatnie przed przerwą wakacyjną „Warsztaty Arytmiczne”. Wzięło w nich udział zaledwie sześciu muzyków, z czego większość stanowili członkowie formacji The Banditos z Łowicza. Warsztaty zasadniczo różniły się od poprzednich edycji,

ponieważ muzycy grali wyłącznie na instrumentach akustycznych, dlatego też większość rytmów, jakie zagrano na muszli, było o zabarwieniu folkowym.

Jarek Michalski, pomysłodawca warsztatów, powiedział nam, że na okres wakacji zawieszają one swoją działalność. Kolejna edycja rozpocznie się we wrześniu. *(tb)*



Kilkuosobowa grupa uczestników ostatnich warsztatów przed wakacjami grała wyłącznie na instrumentach akustycznych.

Oplaty za ogniska

Dwa a nawet trzy razy dziennie w okresie bezdeszczowej pogody, w maju i czerwcu rozpalano ogniska na polanie campingowej w Lesie Miejskim. Polanę odwiedzały zorganizowane grupy uczniów praktycznie wszystkich łowickich przedszkoli, szkół, zakładów pracy, a także grup młodzieży, chcących uczcić na polanie czyjeś imieniny czy urodziny. Lech Szychowski, leśniczy w Lesie Miejskim powiedział, że ognisk naliczył od Wielkanocy ponad siedemdziesiąt. Po raz kolejny leśniczy apeluje, by wszyscy, którzy chcą bawić się przy ognisku na polanie campingowej zgłaszali się najlepiej z kilkudniowym wyprzedzeniem, chętnych bowiem nie brakuje.

W ten sposób uniknie się sytuacji, gdy na polanie rozpalą ogień najpierw grupa, która leśniczego o tym nie uprzedziła, a potem pojawia się grupa wcześniej zgłoszona. Prowadziło to do niepotrzebnych kłótni. Jest jeszcze inny pomysł na uporządkowanie reguł korzystania z polany - wprowadzenie opłaty. Polana jest zagospodarowana, są na niej wiaty chroniące przed deszczem, ławki. Utrzymanie, jak i wywożenie śmieci to znaczny wydatek finansowy, który w żaden sposób nie amortyzuje się. Opłaty w postaci kilku złotych pozwoliłyby na częściowe pokrycie tych kosztów. Sprawa będzie jeszcze analizowana w ratuszu. *(tb)*

Gmina Łowicz

„Hetman” zabierze padlinę

Firma Hetman z Florianowa w gminie Bedlno zajmuje się odbieraniem padłych zwierząt od rolników z terenu gminy Łowicz - przypominał na ostatniej sesji Rady Gminy Łowicz w środę, 25 czerwca wójt Andrzej Barylski. Stosowna informacja o sposobach postępowania w przypadku padnięcia zwierzęcia ma być przekazana za pośrednictwem sołtysów do mieszkańców poszczególnych wsi. Rolnik, któremu padło zwierzę powinien zatelefonować do urzędu gminy, a dopiero urząd powiadamia firmę „Hetman” o potrzebie odbioru padliny. Firma zobowiązana jest do odebrania od

rolnika padliny w okresie letnim w ciągu 48 godzin, zaś w okresie jesiennym i zimowym w czasie 72 godzin od momentu zgłoszenia. Rolnik nie ponosi za to opłat. Umowa pomiędzy gminą a firmą „Hetman” przewiduje opłatę ryczałtową uiszczaną przez gminę w cyklu miesięcznym w wysokości około 600 złotych niezależnie od ilości odbieranych padłych zwierząt. Zdarza się, że w ciągu miesiąca odbieranych jest nawet kilka sztuk padłych zwierząt. Bywają jednak też miesiące, że na terenie gminy Łowicz nie ma przypadków padnięcia zwierząt gospodarskich. *(mak)*

40 tablic by było czystiej

40 tablic informacyjnych ustawili w pierwszej połowie czerwca pracownicy Zakładu Usług Komunalnych na terenach zielonych Łowicza. Na tablicach znalazł się cytat z dwóch punktów z uchwały Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 25 kwietnia 2002 roku, która ustala zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta oraz zasady korzystania z terenów zielonych. Oba dotyczą właścicieli zwierząt. Pierwszy mówi o obowiązku usuwania zanieczyszczeń z terenów służących do użytku publicznego i użytku wspólnego, punkt drugi traktuje o zakazie wprowadzania zwierząt domowych do piaskownicy i innych urządzeń służących do zabawy dla dzieci oraz na tereny obiektów sportowych, w tym również boisk przyszkolnych.

Robert Oberman zastępca naczelnika w Wydziale Spraw Komunalnych w ratuszu powiedział nam, że w ten sposób władze miasta chcą zmusić łowiczan do przyłożenia większej wagi do tego, gdzie są wyprowadzane psy oraz do tego, że posiadanie zwierzęcia nakłada na nich obowiązki. Nie dopilnowane psy rozkopują zieleniec i zanieczyszczają je odchó-



Takie znaki mają zmienić mentalność łowiczan i wymóc na nich konieczność sprzątnięcia po psach.

dami. Oberman ma nadzieję, że znaki zmienią mentalność mieszkańców miasta i będzie to dla nich pierwszy krok do zrozumienia tego, że muszą sprzątać po swoich psach. *(tb)*

dok. ze str. 1

UTRWALIĆ PAMIĘĆ O STARZYŃSKIM W ŚWIADOMOŚCI ŁOWICZAN

Stefan Starzyński urodził się 19 sierpnia 1893 roku w Warszawie. W 1896 roku rodzina Starzyńskich przeprowadziła się do Łowicza. W 1904 roku rozpoczął naukę w rosyjskiej Szkole Realnej w Łowiczu, do której uczęszczał już dwaj jego starsi bracia - Roman i Mieczysław. W Łowiczu po raz pierwszy zetknął się z pracą konspiracyjną, poznał idee walki narodowej i społecznej. Po wybuchu I wojny światowej zgłosił się z braćmi do służby w 5 pułku piechoty I Brygady Legionów J. Piłsudskiego. Walczył m. in. pod Stochodem, Rutką Sitowicką i Sitowcami. W 1916 roku ukończył kurs oficerski w Ostrowie - Komorowie i awansował na porucznika. W 1918 roku zgłosił się do formowanych przez płk. Rydza Śmigłego oddziałów Wojska Polskiego w Lublinie. W 1919 roku został przeniesiony na własną prośbę na front polsko-bolszewicki, gdzie w 9 Dywizji Piechoty pełnił funkcję szefa sztabu. W armii służył do końca 1921 roku, będąc dwukrotnie odznaczonym Krzyżem Walecznych. Po przewrocie majowym Starzyński został powołany przez premiera na stanowisko urzędnika do szczególnych zleceń przy prezesie Rady Ministrów, w październiku 1926 roku awansował najpierw na dyrektora departamentu ogólnego, a od września 1929 roku na wiceministra w Ministerstwie Skarbu. W latach 1930 - 1931 był posłem na Sejm RP. Pod koniec 1932 roku został wiceprezesem Banku Gospodarstwa Krajowego. 30 lipca 1934 roku Starzyński został mianowany komisarzem prezydentem Warszawy, a cztery lata później w wyborach samorządowych został wybrany prezydentem Warszawy.



W tej kamienicy przez 11 lat mieszkał wraz z rodziną Stefan Starzyński

Po wybuchu wojny Stefan Starzyński objął stanowisko Cywilnego Komisarza Obrony Warszawy, nie skorzystał z oferty opuszczenia miasta. Został aresztowany przez Niemców niespełna dwa miesiące po wybuchu wojny, a następnie więziony na Pawiaku i w Berlinie. Wywieziony do kopalni potasu w Baelbergu został w 1944 roku zamordowany.

Na końcu biogramu Marek Wojtylak napisał: „Jako łowiczanie możemy być dumni, że zręby osobowości Stefana Starzyńskiego ukształtowały lata spędzone w naszym mieście. Czas więc, by pamięć o tym fakcie wyraźnie utrwalona została w świadomości jego mieszkańców, podobnie jak pamięć o nim samym - wzoro-

wym obywatelu i szczerym patriotcie naszej Ojczyzny”.

Termin odsłonięcia tablicy nie jest jeszcze dokładnie ustalony. Na sesji padły trzy propozycje - by dokonać tego 15 sierpnia, 27 września lub 11 listopada. (mko)

Gmina Łowicz

Statut może poczekać

Uchwała w sprawie przyjęcia nowego statutu gminy Łowicz została przesunięta na następną sesję rady gminy. Wniosek o przesunięcie dyskusji i przesunięcie decyzji w tej sprawie padł na ostatniej sesji Rady Gminy w Łowiczu, 25 czerwca z ust wójta Andrzeja Barylskiego. Myślę, że potrzeba więcej dyskusji na ten temat na komisjach. Nie wystarczy ściągając wzory z internetu. Nie ustalamy przecież statutu gminy na rok tylko na znacznie dłużej - tłumaczył wniosek wójta Barylski. Radni jednogłośnie postanowili o przesunięciu dyskusji na sierpniową sesję.

Remont w SP Mysłaków

W czasie wakacji trwać będą prace remontowe w Szkole Podstawowej w Mysłakowie. Wykonywane są prace przy tynkowaniu i malowaniu elewacji budynku, kolejno malowane będą klasy. Koszt materiałów wyniesie około 5 tys. zł. Prace wykonuje brygada remontowa Urzędu Gminy. (wcz)

dok. ze str. 3

Gimnazjaliści muszą wybrać

Dla porównania - osoba na 110. miejscu głównej listy z ogólniaka przy ul. Bonifratskiej miała 148 punktów.

Przed godz. 10.00 w poniedziałek 30 czerwca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 przy ul. Kaliskiej w Łowiczu zebrał się kilkudziesięcioosobowy tłum młodzieży, która przyszła w pierwszej kolejności właśnie tu, by sprawdzić czy swoje nazwiska znajdzie na listach osób przyjętych do szkoły. W rozmowie z nami młodzi ludzie mówili, że właśnie tam chcieliby kontynuować naukę, przyznawali się jednocześnie, że żeby się zabezpieczyć składali dokumenty do dwóch lub trzech szkół. W momencie sprawdzania list, widać było że młodzież była zorganizowana i za pomocą telefonów komórkowych kontaktowała się z rówieśnikami w innych szkołach, by ustalić czy tam się dostali. Sporo z nich złożyło od razu oświadczenia o chęci kontynuowania nauki.

Gmina Łyszkowice

Czego potrzeba szkołom?

Sprawozdania z działalności placówek oświatowych w Gminie Łyszkowice, jakie przedstawiali ich dyrektorzy na sesji Rady Gminy w środę, 25 czerwca, stały się okazją do zasygnalizowania najbardziej palących problemów szkół. W gminie Łyszkowice funkcjonują 4 szkoły podstawowe z klasami I - VI: w Łyszkowicach, Seligowie, Stachlewie, Kalenicach i jedna szkoła filialna z klasami I - III w Czatolinie. Oddziały zerowe funkcjonują przy wszystkich placówkach. Do szkół podstawowych uczęszcza łącznie 537 uczniów. Do gimnazjum w Łyszkowicach, gdzie funkcjonuje 11 oddziałów uczęszcza 287 uczniów. W gminie funkcjonuje też jedno przedszkole z dwoma oddziałami, do którego uczęszcza 34 dzieci.

Szkoły wymieniły cały szereg najbardziej pilnych potrzeb remontowych. W SP Łyszkowice wymiana wymaga instalacja elektryczna na górnych kondygnacjach, obłożenia siatką wymagają fundamenty budynku. Remontu wymaga też betonowe wejście, z wieloma pęknięciami, o które kilkoro dzieci się przewróciło, a były nawet przypadki złamań kończyn. Lista tych spraw była dosyć długa, w innych placówkach zachodziła potrzeba malowania, wyposażenia sal gimnastycznych, wymiany okien, położenia nowych tynków. Stan placówek radni

ocenić mogli sami, jako że w maju zorganizowano dla nich sesję wyjazdową, podczas której odwiedzili wszystkie szkoły. Placówki próbują również same pozyskać pieniądze poszukując sponsorów. Dzięki temu kupują nowe książki do bibliotek, wykładowy do pomieszczeń, sprzęt audio video.

Odnosząc się do tych postulatów wójt Włodzimierz Traut przyznał, iż najbardziej zaniechana jest Szkoła Podstawowa w Łyszkowicach i tej placówce pomoc jest potrzebna w pierwszej kolejności. W wakacje mają być w niej przeprowadzone remonty, a oprócz tego do szatni zakupione zostaną ławki - obecnie dzieci zmieniając obuwie, siadają na podłodze. W przedszkolu odnowiona zostanie elewacja, a także wymienione okna, podobnie w SP w Czatolinie wymienione zostaną okna, dla SP Seligów zakupione zostaną bramki i słupki do siatkówki, w Stachlewie kostką wyłożony zostanie plac przed szkołą, uszczelnione zostaną okna i wykonane będzie malowanie.

Wójt nie widzi natomiast w obecnej chwili możliwości wyposażenia sal gimnastycznych w gimnazjum w Łyszkowicach i SP w Czatolinie. Sprawy te mają być wzięte pod uwagę przy tworzeniu budżetu gminy na rok 2004.

(wcz)

190 tysięcy ze sprzedaży działek

Siedem osób przystąpiło 9 czerwca do drugiego już przetargu na sprzedaż 20 działek budowlanych położonych w Łowiczu na Bratkowicach przy ulicach: Błogosławionej Bolesławy Lament, Papińskiej oraz Bursztynowej, przeznaczonych pod zabudowę jednorodziną wolno stojącą z dopuszczeniem usług.

Ceny wywoławcze działek o powierzchni od 845 do 1176 m² wystawionych do sprzedaży wynosiły od 23.800 zł do 47.000 zł. Po mało burzliwej licytacji sprzedano 6 działek, nabywcy zdecydowali się na przebicie wynoszące zaledwie 500 zł od ceny wywoławczej. Jedna osoba zrezygnowała z dalszej licytacji, gdy została przebita w licytacji przez konkurenta. Miasto zarobi na sprzedaży około 190 tys. zł. W sumie w tym roku w pierw-

szym, jak i w drugim przetargu sprzedano w tym obrębie 12 działek. Czternaście pozostałych nieruchomości miasto przeznaczyło do dalszej sprzedaży w drodze rokowań. Podania z ofertami cenowymi kupna można już składać w sekretariacie ratusza, do rozpatrzenia przez burmistrza.

Na tej samej zasadzie miasto stara się jeszcze sprzedać działki pozostałe z ubiegłorocznych przetargów, przy ulicach Bursztynowej oraz Szafrkowej. Jest ich sześć, ich powierzchnia mieści się w rozpiętości od 750 do 850 m², sugerowana cena za metr kwadratowy 35-40 zł. Większość tych działek wyposażona jest już we wszystkie media: energię, wodę i kanalizację, a jeśli jeszcze nie, miasto zapewnia to zaraz po sprzedaży. (tb)

Festyn w Łyszkowicach będzie w sierpniu

Pierwsze wiadomości na temat dorocznego festynu w gminie Łyszkowice przekazał na sesji 25 czerwca wójt Włodzimierz Traut. Festyn odbędzie się 25 sierpnia, a poprzedzony zostanie zmaganiem pił-

karskimi o puchar wójta - 22-23 sierpnia. Podczas festynu zagrają trzy zespoły muzyczne: Boys, Toples i Zero. Więcej szczegółów uzyskać będzie można w miarę zbliżania się terminu imprezy.

Zmiany w budżecie Łowicza

26 czerwca na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu radni jednogłośnie podjęli uchwałę wprowadzającą zmiany w budżecie. Najistotniejszym jej elementem jest wprowadzenie do budżetu 143.384 zł - kwoty rekompensującej utracone dochody z tytułu podatku od nieruchomości. Z tego 61.384 zł zostanie przeznaczony na nabycie gruntów pod uzupełnienie oferty terenowej w kompleksie przy ulicy Łódzkiej i pod drogę w obrębie os. Kostka. Kwotę 12.000 zł radni przeznaczają na ocieplenie i malowanie ściany szczytowej bu-

dynku B i C ratusza, 70.000 zł na budowę kanalizacji w ul. Szafrkowej. Ponadto do budżetu wprowadzono kwotę 18.000 zł, która pochodzi z tytułu dzierżawy gruntu przeznaczonego pod organizowanie imprezy na Błoniach z okazji Bożego Ciała. Kwota ta w całości zostanie przeznaczona na pokrycie kosztów związanych ze zorganizowaniem Jarmarku Łowickiego. Z przeznaczeniem na Jarmark wprowadzono również kwotę 15.400 zł przekazaną w formie darowizny od firmy cateringowej i innych sponsorów. (mko)

Już dziura na Tkaczewie

Nawierzchnia odremontowanej w maju ulicy Tkaczew nie pozostała długo cała. Prostokąt utworzony przez wycięcie asfaltu na powierzchni o wymiarach blisko 2 metry na 6 metrów, które łatwo zauważyć przy granicy z nieruchomością dawnej Spółdzielni Przemysłu Drzewnego powstał w czasie usuwania awarii przez pracowników Zakładu Usług Komunalnych - i to, jak się okazało, niepotrzebnie. Na początku zeszłego tygodnia pracownicy w trakcie podnoszenia studzienki kanalizacyjnej zauważyli,

że do sieci kanalizacyjnej dostaje się woda z zewnątrz, wszystko wskazywało, że jest to woda z sieci wodociągowej ułożonej w ulicy. Dlatego, by dostać się do rur, zniszczono nawierzchnię. Niestety, dopiero wtedy okazało się, że awaria ma miejsce na terenie spółdzielni. Jej usunięcie było problematyczne ze względu na brak jakiegokolwiek dokumentacji ziemnej infrastruktury technicznej spółdzielni. Pracownicy ZUK przez kilka godzin szukali pęknięcia na przyłączy wodociągowym, co zakończyło się sukcesem. (tb)

Burmistrz przeciwko obniżeniu pensji

W czwartek, 26 czerwca na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu przewodniczący Krzysztof Kaliński odczytał pismo, które na jego ręce złożył burmistrz, nawiązując do uchwały podjętej na majowej sesji określającej wysokość jego wynagrodzenia. Przypominamy, że radni byli zobligowani do uchwalenia dla burmistrza dodatku specjalnego. Radni dodatek uchwalili, ale tą samą uchwałą obniżyli wszystkie inne składni-

ki uchwalonego w grudniu wynagrodzenia. Tym sposobem pensja burmistrza z dodatkiem specjalnym jest niższa od uchwalonej w grudniu o 731 zł. W uzasadnieniu odwołania burmistrz napisał, że taka uchwała narusza jego interes prawny i prawa już nabyte. Odczytane pismo nie wywołało dyskusji na sali. Przewodniczący Krzysztof Kaliński zapewnił, że działania w tej kwestii będą podejmowane w przyszłości. (mko)

(mak, tb)

WYBIÓRCZA ŻYCZLIWOŚĆ

Rządzić każdy może - jak starosta lub gorzej

Starosta wybiera ze stanowiska ministerstwa te sformułowania, które uzasadniają jego linię postępowania chroniącą urzędniczkę, która w najlepsze dorabiała na swoje konto. Sformułowania, które sugerują jej zwolnienie nie znajdują u niego zrozumienia.

Konferencja prasowa zorganizowana w starostwie we wtorek 1 lipca, wyjaśniła definitywnie wszystkie kwestie dotyczące sprawy geodetów. Opuszczając zaraz po konferencji gabinet starosty Cezarego Dzierżka, reporter NL nabrał jeszcze więcej wątpliwości w tej sprawie.

Podczas godzinnej konferencji udało nam się zadać wszystkie przygotowane uprzednio pytania. Oto pokłosie tegoż spotkania.

Pierwszy zestaw pytań odnosił się do aspektu formalnego całej sprawy - stąd tylko w skrócie podajemy, że chodzi o to, iż, naszym zdaniem, skargę prywatnych geodetów powinno się rozpatrywać w formie postępowania administracyjnego zakończonego decyzją, którą zawsze można zaskarżyć do NSA. Odbiło się inaczej, starosta jest przekonany, że postępowanie zgodne z KPA, według naszych informacji geodeci będą jego sposób postępowania kwestionować.

Ale sprawy formalne wydają się mniej istotne niż stanowisko, które skarżący otrzymali na piśmie 30 czerwca, a w którym starosta - po otrzymaniu dwóch opinii z MSWiA i Urzędu Mieszkalnictwa - wprost stwierdził, że dyrektor wydziału geodezji w jego urzędzie Krystyna Nowińska-Swieszkowska, dokonując wycen nieruchomości na własny rachunek, nie prowadziła działalności gospodarczej, więc nie łamała przepisów ustawy antykorupcyjnej. Sposób dochodzenia do takiego wniosku jest dla nas kuriozalny, stąd większość naszych pytań tego dotyczyła. Oto, o co pyaliśmy.

Nie sprawdził

W odpowiedzi skierowanej do skarżących geodetów starosta pisze: „Zdaniem Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast nie jest działalnością gospodarczą wykonywanie prac sporadycznie i w sposób niezorganizowany. Zatem wykonywanie

wycen w sytuacji kiedy rzeczoznawca nie prowadzi własnej firmy i wykonuje te prace w ramach odrębnych umów o dzieło nie jest działalnością gospodarczą.” Byliśmy zatem bardzo ciekawi, skąd starosta bierze wiedzę na ten temat, że akurat dyrektor Nowińska-Swieszkowska prowadziła swoją działalność rzeczoznawcy na podstawie umów o dzieło? Pytaliśmy więc, czy przedstawiła egzemplarze takich umów. - Mam oświadczenia w tym względzie - odparł starosta. Na pytanie czy widział te umowy odparł, iż jest to sprawa wykraczająca poza jego kompetencje (!)

Poinformowaliśmy więc starostę, że pani Nowińska-Swieszkowska, przynajmniej na część swoich prac wystawiała faktury VAT - a więc nie działała na podstawie umowy o dzieło, lecz w sposób typowy dla normalnej działalności gospodarczej. Starosta odpowiedział, że prowadząca postępowanie w tej sprawie prokuratura w Brzezinach tymi sprawami się interesowała, gdyż zwracano się do niego z pytaniem czy takie materiały ma i czy może udostępnić. - Niestety nie mam i nie mogę udostępnić, gdyż takich dokumentów nie mogę mieć - próbował odpowiedzieć na pytanie Cezary Dzierżek. - Wiem, że prokuratura zwracała się do odpowiednich urzędów o udostępnienie tych dokumentów - dodał. Nic nie powiedział natomiast na naszą sugestię, iż w redakcji dysponujemy kopią wystawionej przez panią dyrektor faktury VAT.

Nie przeliczył

Kontynuując temat dziwnego zaufania starosty do pani dyrektor wydziału geodezji spytaliśmy, czy Dzierżek prosił Nowińską-Swieszkowską o zestawienie ilości prac przez nią wykonywanych w latach 1999-2002, aby mógł ocenić, czy ta działalność miała charakter sporadyczny? Czy może korzystał z jakichś innych

źródeł, z których mógł zaczerpnąć informacje o tym, ile tego typu prac wykonywała. Zapytany stwierdził, że na pewno nie wszystkie prace oceniał, ale tyle ile stwierdził, iż prawnicy mogą przejąć, o tyle prac poprosił, a szczególnie z okresu ostatniego, czyli z roku 2002.

Nie był istotny nawet REGON

Następnie postanowiliśmy odnieść się do opinii MSWiA, na którą starosta się powołuje mówiąc, iż są odrębności odróżniające działalność rzeczoznawcy majątkowego od działalności określonej na gruncie ustawy o prowadzeniu działalności gospodarczej. Różnice te dotyczą sposobu rejestrowania prowadzonej działalności. Pytamy więc starostę dlaczego w odpowiedzi dla geodetów pominął jednak fragment z tejże opinii mówiący o tym, iż przedsiębiorca zobowiązany jest do uzyskania wpisu w rejestrze przedsiębiorców. Otóż pani Nowińska-Swieszkowska taki wpis uzyskała, pytamy więc czy starosta jest to wiadome. Starosta odparł, iż posiadania Regonu nie można utożsamiać z prowadzeniem działalności gospodarczej. W dalszym ciągu powiedział, iż Regon posiada również starostwo, a działalności gospodarczej nie prowadzi.

Nie uznał tego fragmentu za istotny

Starosta jednak pominął w swojej odpowiedzi inne jeszcze fragmenty. Chciałby ten, który mówi, iż (...) „przepisy ustawy-Prawo działalności gospodarczej (...) nie wyłączają stosowania powyższej ustawy do usług świadczonych przez rzeczoznawców majątkowych.” Pytamy więc dlaczego ten znaczący fragment został pominięty. Starosta mówi, że odpowiedź z MSWiA to kilka stron i za chwilę możemy mu zarzucić, iż innych fragmentów też nie pozamieszczał. Miał rację, tym właśnie torem szły nasze kolejne pytania. - Wydawało mi się, że uwzględniłem istotne zapisy, które dotyczą prowadzenia działalności gospodarczej, nie rozszerzając tego pisma - mówił Dzierżek. - Tak samo, jeżeli chodzi o artykuł 18, gdzie jest dyskusja dotycząca różnych sytuacji, różnych odniesień, nato-

miast konkluzja jest taka, że tak czy tak, odpowiedzialność leży po mojej stronie i mówi, co należy brać pod uwagę.

Nie uważał że taka sytuacja miała miejsce

Zacytowaliśmy więc staroście inny, dużo większy fragment z opinii MSWiA - również pominięty przezeń w odpowiedzi udzielonej skarżącym, a w którym mowa jest iż (...) niezależnie od oceny, czy działalność rzeczoznawcy majątkowego może być uznana za działalność gospodarczą, należy wskazać, iż działalność ta posiada charakter usługowej i odpłatnej. W związku z powyższym, prowadzenie takiej działalności może wywoływać uzasadnioną obawę co do możliwości powstania tzw. konfliktu interesów i podejrzenia o „interesowność” osób wykonujących działalność zarobkową i pełniących funkcje publiczne. Stąd też, nie można wykluczyć, iż prowadzenie działalności rzeczoznawcy majątkowego przez osobę pełniącą funkcję publiczną może podlegać w określonych sytuacjach zakazowi określonymu w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.”

Spytaliśmy starostę, czy nie uważa, że tutaj dokładnie taka sytuacja ma miejsce. Starosta uważał jednak inaczej, gdyż powiedział iż nie wie, jak interpretujemy słowa z tekstu w rodzaju: „co do możliwości powstania”, czy „może podlegać w określonych sytuacjach”. Stwierdził, iż dla nas jest to pewnik, iż tak jest i jeżeli sprawa zaistnieje to nie ma co jej analizować, tylko na pewno zachodzi efekt łamania. Przyznał iż opisana w cytowanym fragmencie sytuacja mogła wystąpić, ale... należy się odnieść do określonych faktów.

Nie zapisał, nie pominął, nie uwzględnił

W swojej opinii MSWiA jasno stwierdza, że geodeta powiatowy, uczestnicząc w postępowaniu administracyjnym posiada stosowne, udzielone przez starostę upoważnienie do wydawania decyzji w zakresie m. in. prowadzenia map i tabel taksacyjnych dotyczących nieruchomości

- a więc w zakresie, w którym usługi świadczyła prywatnie dyrektor wydziału. „W takim przypadku - mówi pismo - w stosunku do osoby pełniącej funkcję geodety powiatowego mogą znaleźć zastosowanie przepisy ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, zawierające odpowiednie zakazy.” Pytamy dlaczego starosta, biorąc pod uwagę inne fragmenty, nie uwzględnił właśnie tego. Starosta mówi, iż opinię tę brał pod uwagę. - To że jej nie zapisałem, nie znaczy, że nie wziąłem jej pod uwagę - odparł. Może więc brał pod uwagę, ale w podjętej decyzji tego stanowiska nie uwzględnił.

Nie ufa formularzom

Ostatnie nasze pytanie dotyczyło faktu, iż Nowińska-Swieszkowska sama się do prowadzenia działalności przyznała, a uczyniła to w oświadczeniu, które złożyła na biurku starosty w dniu 12 lutego, w którym poinformowała, iż z dniem 1 lutego tę działalność zawiesiła. Kuriozum jest zatem sytuacja, w której Dzierżek twierdzi, iż dyrektor działalności nie prowadziła. Starosta tłumaczy fakt tym, iż kwestionariusze które zostały udostępnione pracownikom do wypełnienia są niezręcznie sformułowane. Nie ma w nich ewentualności wykonywania innych czynności, tylko konkretnie: prowadzę działalność gospodarczą, nie prowadzę działalności gospodarczej. Cezary Dzierżek mówi, iż błędem jest utożsamianie prowadzenia danych czynności z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Wojciech Czubatka

Nie dodać, nie ująć. W sprawach, w których zachodzić może podejrzenie wykorzystywania stanowiska do własnych celów, potrzebna jest pełna klarowność postaw i decyzji. Dla starosty jednak jasne, formularzowe pytanie: prowadzę działalność gospodarczą czy jej nie prowadzę, jest „niezręcznie sformułowane”. Taka pobłażliwość dla podległych mu urzędników, takie umiłowanie do „zręcznych sformułowań” jest czymś, czego normalni, uczciwi ludzie nigdy nie zrozumieją. Gorzej jednak - takie postępowanie, jakie w tej sprawie zademonstrował starosta, psuje Polskę.

Wojciech Waligórski

dok. ze str. 1

Znowu urzędnicza nominacja

Najlepiej wypowiedzieli się w tej sprawie sami nauczyciele, którzy wystosowali do starosty łowickiego Cezarego Dzierżka pismo, pod którym podpisało się 30 spośród ponad 50 uczących w szkole osób. Sugerowali w nim, że najlepszym dyrektorem dla Blichu byłby właśnie Janusz Wróbel. Argumenty jakich użyli to przede wszystkim jego znajomość specyfiki szkoły, rolnicze wykształcenie a przede wszystkim neutralność i umiejętność godzenia stron o różnych poglądach. W ostatnich latach było to w szkole bardzo ważne, bo to środowisko od lat było rozdarte pomiędzy różne frakcje jakie wytworzyły się na Blichu. Od momentu, gdy wicedyrektorem został Wróbel udawało się zatrzeć animozje i nieporozumienia. Oprócz tego Wróbel cieszy się bardzo dużą sympatią wśród uczniów, którzy stawiali go w rankingach wyżej nawet niż dyrektora Mońkę.

Pismo od nauczycieli nie zostało jednak na posiedzeniu komisji konkursowej przedstawione przez Starostę, Dopiero Maria Laska, przedstawiciel grona nauczycielskiego poprosiła o jego rozdanie członkom komisji. Spotkała się najpierw ze zdecydowanym oporem starosty, który mówił, że jest to wbrew procedurze obowiązującej przy konkursach. Po głosowaniu, które zarządzono w tej sprawie, pismo zostało jednak rozdane całemu dwunastuosobowemu składowi komisji.

Jeden z rodziców zasiadający w komisji powiedział nam, że nie spodziewał się, że taka będzie decyzja, ale od początku odnosił wrażenie, że wszystko jest ukartowane, a samo posiedzenie jest tylko formalnością. Od osób zasiadających w komisji dowiedzieliśmy się, że Janusz Wróbel był znacznie lepiej przygotowany do konkursu niż jego kontrkandydat.

Sam Wróbel mimo naszych prób nie zgodził się na skomentowanie rozstrzygnięcia konkursu, refleksje na ten temat postanowił zatrzymać dla siebie.

Pytany przez nas o wynik konkursu starosta Cezary Dzierżek udzielił dyplomatycznej odpowiedzi, że bardzo żałuje, że nie komisja w konkursie tym nie obsadzała na stanowiskach dyrektorskich dwóch szkół, bo obaj kandydaci świetnie nadają się do pełnienia tej roli. Nie wiadomo dokładnie jak kto głosował, ale domyślać się można, że decyzja zapadła głosami przede wszystkim starostwa (3 lub 2) i kuratorium (3).

16 lipca, jak poinformował nas Cezary Dzierżek, po załatwieniu wszystkich spraw w wydziale oświaty i odebraniu tygodnia przysługującego mu urlopu Mirosław Kret obejmie funkcję dyrektora szkoły na okres 5 lat.

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB
ŁOWICZ

SUPER CENY
OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

	1765	1435	722,-
	1165	1435	451,-
	1465	1435	550,-

CENY NETTO

HOTEL W MAURZYCACH CZEKA NA TURYSTÓW

I NTERREX - taką nazwę nosi ośrodek konferencyjny Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej znajdującej się w Maurzycach przy trasie A2. W środę, 25 czerwca uroczystie otwarto jego podwoje, a od początku lipca część hotelowa udostępniana ma być gościom. Kubatura obiektu wynosi 9400 m². Na wynoszącą 3560 m² powierzchnię użytkową składają się m. in. 1580 m² powierzchni hotelowej, 715 m² zaplecza gastronomicznego i 420 m² sal konferencyjnych. Hotel dysponuje 41 pokojami, z których 9 to apartamenty. Na raz po-

nością Łowicza, upamiętniona została w nazwie tego budynku. Z wiązanką przyspiewek i oberkiem wystąpił Studencki Zespół Folklorystyczny „Masovia” kierowany przez Stanisława Wielca, a złożony w głównej mierze ze studentów Mazowieckiej. Następnie goście zwiedzać mogli wspomnianą już część hotelową z czego wszyscy skwapliwie korzystali. Co by nie rzec o wyglądzie zewnętrznym obiektu, który wśród wielu osób budzi poważne kontrowersje, w środku obiekt prezentuje się bardzo dobrze. Reporter NŁ miał możliwość zwiedzenia zarówno dwuosobowych pokoi, jak i aparta-



Rektor MWSH-P Wiesław Balcerak (pierwszy od lewej) wita gości przybyłych na uroczystość. Obok niego stoją prorektor Zbigniew Tomkowski i burmistrz Łowicza Ryszard Budzalek.

mieścić może on 75 osób. W budynku znajduje się również restauracja o powierzchni 140 m² mogąca pomieścić 180 gości, kawiarnia dla 40 osób - 72 m² i bar szybkiej obsługi z 64 miejscami - 73 m². INTERREX ma także własną pralnię i rzecz jasna kotłownię. Podczas otwarcia ośrodka goście zwiedzić mogli parter i pierwsze piętro części hotelowej. Znajdujące się na trzecim piętrze sale konferencyjne nie zostały jeszcze oddane do użytku. Oprócz tego, iż INTERREX będzie hotelem, organizowane być tam mają również konferencje naukowe, a także jak powiedział rektor MWSH-P Wiesław Balcerak, będzie on spełniał wszelkie funkcje użytkowe dla Łowicza i gminy Zduny, na terenie której się znajduje.

W dniu otwarcia poświęcenia obiektu dokonał biskup ordynariusz Alojzy Orszulik. Wraz z księdzem Zbigniewem Skielczyńskim wyjaśnił on skąd nazwa obiektu, tłumacząc iż w XVI wieku w Łowiczu rezydował arcybiskup Uchański, który był właśnie pierwszym interrexem, czyli osobą sprawującą władzę podczas bezkrólewia. Tak więc nazwa, która związana jest ze świet-

mentów. Są one urządzone skromnie, ale wygodnie, bo też na wygodę gości hotelowych tutaj postawiono. Wszystkie pokoje wyposażone są w oszklone szafy i łazienki z kabinami prysznicowymi. Pokoje są jasne, przytulne. Zaletą położenia budynku jest to, iż wszystkie okna wychodzą bądź na las, bądź na zielone łąki, tak iż gość hotelowy nie będzie pamiętał, iż kilkaset metrów dalej znajduje się ruchliwa trasa Warszawa-Poznań. Z wiodących na pierwsze piętro schodów dostajemy się do holu, w którym stoją kanapa i fotele. Stąd w obie strony biegnie korytarz z drzwiami do pokoi hotelowych. Jeżeli pójdziemy w lewo, dojdziemy do obszernego holu, do którego z zewnątrz prowadzi główne wejście od strony trasy. Jeśli można by się do czegoś przyczepić, to do wyglądu podłogi w tym właśnie pomieszczeniu. O ile w pokojach na posadzce ułożono błyszczące, wzorzyste płytki, tutaj są one matowe i całkiem przeciętne, a przecież jest to wejście główne, które powinno robić największe wrażenie na przybyłych gościach.

Zwiedzające nowo otwarty budynek osoby nie kryły słów uznania. Wśród roz-



Uroczystość otwarcia swoim występem uświetnił studencki zespół ludowy „Masovia”, działający w uczelni od 14 kwietnia.

mów dominowały opinie, że musi on teraz na siebie zarabiać. Ktoś mówił, iż trzeba przyciągnąć jak najwięcej gości hotelowych, ktoś inny, że obiekt będzie na siebie zarabiał, jeżeli pojawią się w nim turyści zagraniczni. Wszyscy dyskutowali na temat wyrobienia sobie dobrej marki w Polsce i za granicą. Rozmawiano na temat dogodnego usytuowania INTERREXA, który leży w sąsiedztwie



Tak prezentuje się wyposażenie w pokojach...



a takie łóżka znajdują się w apartamentach.



W apartamentach zwiedzanych przez zaproszonych na otwarcie gości znajdują się też wygodne kanapy.



Kanapa i fotele stoją również na górnym holu części hotelowej. Miejsce to, jak widać, swoją atmosferą sprzyja wymianie poglądów.

(wcz)

Tędy turyści do skansenu nie dojadą

Czyli trójgłos o marzeniach, jakie miał starosta

To są tylko życzenia starosty i dyrektora muzeum - powiedział nam profesor Wiesław Balcerak, rektor Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowiczu, kiedy pytaliśmy go o zjazd do hotelu w Maurzycach, który to zjazd, w planach starostwa miał być jednocześnie drogą dojazdową do skansenu. Takie były plany, czy raczej pobożne życzenia, bo w momencie gdy parking powstał i gdy hotel został otwarty, połączenia ze skansenem najwzajemniej w świecie nie ma. Czy takie ustalenia jednak były? Starosta Cezary Dzierżek mówi, że były to ustalenia między gospodarzami sąsiadujących terenów, czyli dyrektorem Warchałowskim a rektorem Balcerakiem. Zwraca uwagę na fakt, że połączenie między zjazdem a skansenem istnieje, jako że z tyłu posesji jest obszerna brama, którą samochody mogą docierać do skansenu. Wygląda na to, że jest to właśnie przytaczane przez rektora marzenie, gdyż mimo

istnienia bramy nie ma on zamiaru nikogo przez nią wpuszczać. - To jest teren należący do Stowarzyszenia im. Stanisława Herbsty - mówi - a nie do starostwa i starostwo nie może dyktować tego, co mamy tam robić. Jest to kwestia ustaleń, a takich nikt ze mną nie prowadził. Mówi, że starostwo nie dało nawet złotówki, aby wyłożyć dziedzińiec kostką, a teraz chce z niego korzystać.

Dyrektor muzeum Walerian Warchałowski o całej sprawie wypowiada się lakonicznie mówiąc, że zjazd jest sprawą Mazowieckiej i jego to nie obchodzi. Po informacji o jakichkolwiek ustaleniach odsyła do starostwa. Dodaje jednocześnie, iż o dojazd do skansenu walczy już bezskutecznie od piętnastu lat.

Sprawa jest o tyle trudna, że taki dojazd jest naprawdę konieczny, a tego jak trudno dostać się pod sam skansen doświadczyły chociażby osoby przybywające w maju na biśiadę łowicką. Szansą była budowa zjazd-

du na parking przed INTERREXEM, ale z tego, co ustaliliśmy, pozostała ona w sferze pobożnych życzeń, a przez istniejącą bramę rektor nikogo nie zamierza wpuszczać i wydaje się, iż decyzji swojej nie zmieni. Co gorsza, nie wiadomo, czy w tej sytuacji jakkolwiek zjazd do skansenu w Maurzycach ma szansę powstać, jako że przepisy mówią o odpowiednich odległościach pomiędzy zjazdami i zachodzi obawa, że w zgodzie z nimi kolejny zjazd z „dwójki” na tym odcinku może nie powstać.

(wcz)

Nieumiejętność przekonania inwestora do tego, by przy okazji prowadzonej przezeń budowy dało się utworzyć także zjazd do skansenu jest obnażoną na oczach wszystkich wielką słabością starosty. Nie pierwszą, obawiać się można, że nie ostatnią.

Wojciech Waligórski

Komputery • Kasy fiskalne • Monitory • Drukarki • Akcesoria

Nowe, atrakcyjne modele komputerów OPTIMUS

! Raty - odsetki 0% !

Sprzedaż: Łowicz, ul. Zgoda 35, tel.(046) 837 49 86, 830 21 69, 830 21 70
Serwis: Łowicz, ul. Gen.Sikorskiego 5, tel.(046) 837 61 97
http://www.pcmarbo.com.pl e-mail:pcmarbo@onet.pl

BIS

- Meble kuchenne
- Szafy wnękowe
- Garderoby
- Sprzęt AGD

RABATY!!!

Skierowice, ul. Mszczonowska 33/35
tel./fax(046) 832 53 32, www.bis-meble.com.pl

AUTORSKA PRACOWNIA

ARCHITEKTURY

JAROSŁAW SMIGIERA

PROJEKTOWANIE ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE

- BUDYNKI: JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, GOSPODARSTWA, UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, PRZEMYSŁOWE
- ROZBUDOWY I PRZEBUDOWY
- ARANŻACJE WNĘTRZ
- WIZUALIZACJE
- NADZÓR AUTORSKI

SKORZYSTAJ Z USŁUG ARCHITEKTA
TEL. 602693065

BEZROBOTNI - ALE I BEZ WYNAGRODZENIA

Pracę trudno, więc gdy po kilku, czy sto kilkunastu miesiącach jej poszukiwania pojawia się możliwość zatrudnienia, bezrobotni przystają niemal na każde warunki z nadzieją, że jakoś to będzie. Jakoś jest, ale nie zawsze po ich myśli. Tak było w przypadku trzech młodych mieszkańców Łowicza, Jarosława G. Adama W. i Mariusza Sz., którzy zostali zatrudnieni przez jedną z łowickich firm.

Panowie są stałymi bywalcami Powiatowego Urzędu Pracy w Łowiczu. Raz w miesiącu pojawiają się tam, by się „odhaczyć”, jednemu z nich, jako że niedawno wyszedł z wojska przysługuje jeszcze zasiłek. Zawsze gdy pojawiają się w PUP, z nadzieją spoglądają na wywiszone w gablocie oferty pracy. Gdy już byli przekonani, że los się do nich uśmiechnął i znaleźli pracę, nie zdawali sobie sprawy z tego, że to nie uśmiech losu, ale jego kpina.

Panowie zainteresowali się bowiem ogłoszeniem firmy zajmującej się układaniem kostki betonowej. Zadzwonili pod wskazany telefon i zostali przyjęci. Początkowo mówiono im, że umowa będzie podpisana po tygodniu pracy. Nie sprzeciwili się, nie pytali dlaczego. Cieszyli się, że mają pracę i postanowili „nie marudzić”. Przepracowali sumiennie około tygodnia, układając kostkę w posesji jed-

nego z mieszkańców Główna. Całe zlecenie nie zostało tam wykonane, ale około 80% całości, czyli około 150 m². Zleceniodawca postanowił zrezygnować z usług łowickiej firmy, bowiem źle wykonywała swoją pracę. Trzech pracowników układających kostkę potwierdza, że była ona układana źle, a to dlatego, że mąż Barbary M. - właścicielki zatrudniającej ich firmy, źle dokonał obliczeń i pomiarów oraz ustalił nieprawidłowe wytyczne do układania kostki. Trzej panowie twierdzą, że mówili mu od razu, że jeśli kostka będzie ułożona tak jak „fachowiec” polecił, będzie ułożona źle. On jednak twierdził, że ma dwunastoletnie doświadczenie w tej materii i wie co robi. Szef każe - pracownik musi. Panowie ułożyli kostkę w sposób, jaki im zalecono i oczekiwali za wykonaną pracę zapłaty. Wtedy zaczęły się schody. Właścicielka firmy początkowo odsyłała ich tłumaczyć, że nie ma pieniędzy, później zaczęła ich unikać. *Chodźmy do niej dwa, czasem trzy razy dziennie, ale nikt nie otwiera. Tak już od czterech tygodni - mówi jeden pokrzywdzonych.*

Właściciel posesji z Główna, u którego wykonywana była usługa twierdzi, że panowie pracowali rzetelnie przez tydzień, około ośmiu godzin dziennie. Nadmieniał, że również czeka na zwrot pienię-

ży od Barbary M., gdyż za wykonaną usługę zapłacił, a że była wykonana nieprawidłowo, musiał wynająć inną firmę.

Poszkodowani twierdzą, że nie są jedynymi osobami, które zostały oszukane w ten sposób, znane im są podobne przypadki. Ze względu na to, iż nie mogą dogadać się z właścicielką firmy, poszli szukać sprawiedliwości w sądzie pracy i 27 czerwca złożyli pozew.

Próbowali też skontaktować się z właścicielką firmy, jednak nie było to możliwe, gdyż zrezygnowała ze starego numeru telefonu, a nowego nie posiada.

Ilu jeszcze naiwnych - bezrobotnych natnie ta czy inna firma - trudno przewidzieć. One zerują na tym, że na rynku pracy jest jak jest, a ludzie dotknięci długotrwałym bezrobociem przystają na prawie każde warunki. *(mko)*

Przetarg na budowę sali w Dąbkowicach

Na piątek, 18 lipca zaplanowane jest otwarcie ofert przetargowych nadesłanych na przetarg nieograniczony na wyłonienie wykonawcy budowy niedużej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych w gminie Łowicz. W budżecie gminy przewidziane jest na sfinansowanie budowy i być może części wyposażenia sali 400 tys. zł. Jeżeli przetarg zostanie rozstrzygnięty i podpisana zostanie umowa z wykonawcą, sala ma szansę zostać oddana do użytku jeszcze w tym roku ka-

lendarzowym. Niemożliwe natomiast będzie otwarcie sali wraz z rozpoczęciem - we wrześniu - nowego roku szkolnego. Budowa sali ma jednak nie przeszkadzać w prowadzeniu normalnych zajęć lekcyjnych w budynku szkolnym. Projekt budowlany przewiduje, że przy Szkole Podstawowej w Dąbkowicach Dolnych powstanie sala gimnastyczna przypominająca swoimi gabarytami oraz funkcjonalnością salę gimnastyczną wybudowaną w Zielkowicach w gminie Łowicz w ubiegłym roku. *(mak)*

Policja w Łyszkowicach ostrzega

Ulotki ostrzegające przed kradzieżami w posesjach i gospodarstwach wiejskich przekazał sołtysom radny gminy i komendant policji w Łyszkowicach Jacek Borowski. Skorzystał z okazji, iż na sesji rady gminy 25 czerwca, obecni byli wszyscy niemal sołtysi, którzy ulotki roznieść mają po swoich wsiach. Ostrzegają one przed plagą kradzieży, szczególnie w czasie prac polowych, gdy posesje zostają bez dozoru. Komendant ostrze-

gał przed zawieraniem transakcji z handlującymi cyganami, czy osobami zbierającymi pieniądze na cele charytatywne. Informował, iż właściciele posesji mają prawo takich osób nie wpuścić, czy po prostu wyprasać i jest to najlepsze rozwiązanie. Należy też odpowiednio zabezpieczać swoje domy, nie opowiadać innym co się w domach posiada i gdzie są przechowywane cenne przedmioty. *(wcz)*

Selektywnie ze śmieciami

Przetarg nieograniczony na wyłonienie dostawcy 30 pojemników ulicznych do selektywnej zbiórki szkła i tworzyw sztucznych, o pojemności 1,1 m³ każdy, wykonanych z materiałów zabezpieczonych przed korozją odbędzie się na początku sierpnia bieżącego roku. We wtorek, 24 czerwca burmistrz Ryszard Budzałek zarządził wszczęcie procedury udzielenia zamówienia publicznego i powołał komisję przetargową, która wybierze dostawcę pojemników. Przewodniczącym komisji został wiceburmistrz Paweł Bejda.

Pojemniki w zestawach po dwie sztuki (na kolorowe szkło i tworzywa sztuczne) mają być ustawione w piętnastu punktach miasta, w pobliżu zabudowy wielomieszaniowej. Ich opróżnianiem będzie zajmował się podmiot po-

siadający stosowne zezwolenie od burmistrza miasta na świadczenie usług w zakresie odbioru odpadów komunalnych. Wstępne rozmowy w tej sprawie i wstępne deklaracje o nieodpłatnym i regularnym odbieraniu odpadów oraz prowadzeniu konserwacji pojemników, które zamierza kupić miasto padły ze strony dwóch konkurujących ze sobą firm działających na terenie Łowicza - Zakładu Oczyszczania Miasta (spółka Igielski i Dymek) oraz spółki Ekoserwis Sp. z o.o z Kutna, która obsługuje oprócz części miasta między innymi kilka gmin powiatu łowickiego. Ekoserwis ma swój oddział przy ulicy Armii Krajowej w Łowiczu.

Zakup pojemników i ustawienie ich w pobliżu osiedli mieszkaniowych, przy istniejących kontenerach na śmieci, jest pierwszym etapem wdrażania systemu

selektywnej zbiórki odpadów komunalnych na terenie Łowicza. Objęcie całego miasta kompleksową zbiórką odpadów wstępnie posegregowanych ma być zrealizowane na etapie wykonania planu ochrony środowiska dla Łowicza oraz planu gospodarki odpadami w mieście. Taki plan, zgodnie z wymogami ustawowymi, musi zostać najpierw zatwierdzony przez radnych do końca czerwca przyszłego roku. Musi on zawierać kompleksowe rozwiązania dotyczące gospodarki odpadami, wskazywać źródła ich finansowania oraz powinien być zgodny z planami wyższych szczebli - powiatowym, wojewódzkim i krajowym. Prace nad planem prowadzi Wydział Gospodarki Komunalnej i Reagowania Kryzysowego. *(mak)*

Sukces zespołu z Boczek Chelmońskich

Pierwsze miejsce i nagrodę główną w wysokości 1.000 zł zdobył Regionalny Zespół Pieśni i Tańca Boczek Chelmońskie działający przy Gminnym Ośrodku Kultury w Kocierzewie Południowym. Dokonali tego na IV Ogólnopolskim Przeglądzie Obrzędów Weselnych Kadzidło 2003 zorganizowanym w dniach 14-15 czerwca w Kadzidle na Kurpiach. Zespół pod kierownic-

tstwem Stanisława Wróbla zdeklasował konkurencję z całej Polski prezentując tradycyjne obrzędy weselne z naszego regionu i dając koncert piosenek i przyspiewek łowickich. Na szczególne uznanie zasłużył solista Stanisław Madanowski z Boczek, który dzielnie wspomagał młodych członków zespołu w trakcie występu. *(wcz)*

HWG wyłączny dystrybutor ciśnieniomierzy NAIS w aptece "SŁONECZKO", równoległe z prezentacją fotela masującego prowadzi promocyjną sprzedaż ciśnieniomierzy w cenie obniżonej o 33 zł.



wyłączny przedstawiciel
MATSUSHITA ELECTRIC WORKS LTD.,
japońskiego producenta znanej marki NAIS, PANASONIC
na terytorium Polski w branży produktów medycznych

ZAPRASZA na prezentację
fotela masującego NAIS.

"SŁONECZKO"

APTEKA PRZYJAZNYCH CEN Łowicz ul. Stanisławskiego 27

gości przedstawiciela Firmy MATSUSHITA
na pokazie najnowszego produktu - fotela masującego NAIS
w dniach 3-10 lipca

Skorzystaj z bezpłatnego masażu.

Fotel NAIS, "domowy masażysta", do Państwa usług
codziennie w godzinach 9.00 - 21.00.

Dla osób zainteresowanych szczegółowym instruktażem,
a w dalszej kolejności być może zakupem, wydzielono
dwa bloki czasowe:

w piątek i sobotę godz. 16.00 - 20.00.

Na czas limitowany przyjmujemy rezerwacje tel. 830-22-02

Poza tymi godzinami i w inne dni wstęp wolny.

Umów się i bezpłatnie przebadaj swoje włosy. Konsultacja
połączona z komputerową analizą włosa odbędzie się w naszej
aptece w dn. 7 i 8 lipca. Zadzwoń (tel. 830-22-02) lub
przyjdź i umów godzinę wizyty. Ilość miejsc ograniczona.
Organizator COSMETICI DORA ITALY.

Mgr farm. Katarzyna Gałaj - **INFORMUJE**

Wygodny masaż we własnych czterech ścianach i o każdej porze dnia.
Po kilku minutach masażu na fotelu masującym NAIS czują się Państwo
jak nowo narodzeni. Wykorzystanie wieloletnich doświadczeń masażystów
umożliwiło opracowanie, jedynej w swoim rodzaju, techniki masażu NAIS.
Ugniatanie (Shiatsu), rolowanie, naciąganie i masaże szyi rozluźniają mięśnie
w okolicach kręgosłupa, zwiększa ukrwienie i w ten sposób zmniejsza
napięcia mięśniowe. Siła masażu i wzrost są indywidualnie ustawiane za
pomocą panelu sterującego.

Fotel NAIS to Państwa niezastąpiony,
"domowy masażysta".

**WKRO CZ W OTCHŁAŃ
ROZKOSZY**



R-633

**NAJTAŃSZE
NAWOZY**

oferuje firma PHU ANROB

- saletra importowana i krajowa
- śruta sojowa
- śruta rzepakowa
a także szeroki asortyment
innych nawozów

Ponadto:
deski, krokwie, otręby, stal, cement

Dąbkowice Górne 44, (046) 838-90-46
SKR Płaskocin, (046) 838-46-76
SKR Kocierzew Płn., (046) 838-48-28

R-763

**AUTO - SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

**CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE**

**UKŁADANIE
KOSTKI RABAT 10%
BRUKOWEJ NA KOSTKĘ**
Tel. 0505-092-767

R-48

Biesiada na Korabce

BILETÓW ZNOWU ZABRAKŁO

O 320 losów loterii fantowej więcej niż w ubiegłym roku, dokładnie 1.320 sztuk, zostało sprzedanych w pierwszych godzinach „Biesiady na Korabce”, zorganizowanej w ostatnią niedzielę, 29 czerwca przy kościele w tej dzielnicy Łowicza. Pieniądze pozyskane w ten sposób przez parafię zostaną przeznaczone na dofinansowanie letniego wypoczynku dzieci z Korabki. W lipcu parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy zamierza zorganizować dla starszej młodzieży dwutygodniowy spływ kajakowy Czarną Hańczą, natomiast w sierpniu grupa młodzieży pojedzie z księdzem na obóz do Słodyczek niedaleko Zakopanego. Oprócz tego dofinansowane zostaną wyjazdy oazowe oraz sierpniowe szkolenie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, które odbędzie się na Korabce.

kościółem. W tym roku w organizację biesiady włączył się również samorząd osiedlowy z tej dzielnicy, radni oraz Gimnazjum Nr 3 przy ulicy Grunwaldzkiej. Samorząd sfinansował kilkadziesiąt porcji kielbasek z grilla.

Biesiada rozpoczęła się o godzinie 13.30 blokiem sportowym poprowadzonym przez nauczycieli wychowania fizycznego z gimnazjum, Wioletę Puszcz oraz Pawła Tomczaka. Było przeciąganie liny, rzuty do celu, slalom pomiędzy pacholkami, wyścigi na piłce „skoczce”, ale również konkurencje nietypowe: rzut beretem na odległość i dla starszych rzut kaloszem. Punktem kulminacyjnym tej części biesiady był jednak mecz w piłkę siatkową rozegrany pomiędzy kadrą nauczycieli z gimnazjum a młodszą częścią publiczności. Podobny mecz rozegrany został również na ubiegłorocznej biesiadzie



Ksiądz Tomasz na strzelnicy.

Podczas trwania bloku sportowego młodzież zaczęła rozpalać na kościelnym placu w pobliżu fontanny dużego grilla i piec kielbaski, częstować napojami. Kielbaski, podobnie zresztą jak napoje, były dla każdego chętnego za darmo. Należało jedynie odstać co najmniej kilkanaście minut w długiej kolejce. Pogoda tego dnia dopisywała i napoje skończyły się wcześniej niż kielbaski.

W cieniu kościoła swoje pięć minut miało kilkanaście gospodyń z całej parafii, które odpowiedziały na apel proboszcza i wzięły udział w minifestiwalu potraw, prezentując różne smakołyki. *Spodziewaliśmy się, że gospodynie zrobią ciasta. Natomiast zaskoczyły nas na przykład zupy i tradycyjne dania mięsne. Była kiszka, prawdziwa szynka z kością, smalec z cebulką, salceson domowego wyrobu...* - mówił ksiądz proboszcz Wiesław Frelek. Z uwagi na apetyczność potraw minifestiwal nie trwał długo...

W pobliżu gospodyń swoje kramiki rozstawiły wycinankarki, można było obejrzeć robienie garmków z mokrej gliny przez przedstawiciela znanej rodziny garncarzy - Konopczyńskich z Bolimowa. Kolejną atrakcją była wizażystka, która malowała dzieciom twarze kolorowymi zmywalnymi farbami. Od samego rana przed kościołem dźwięk

dmuchany, gumowy pałac dla najmłodszych. Przez całą imprezę był oblegany przez młodszą część biesiadowiczów.

Dodatkowa atrakcja dla nieco starszych skryła się po prawej stronie dużej i zadaszonej sceny ustawionej z boku kościoła. Za złotówkę można było sprawdzić celność swojego oka i pewność ręki strzelając do tarczy z wiatrówką. Ograniczeń wiekowych co prawda nie było, ale z uwagi na bezpieczeństwo i wysokość podstawki pod wiatrówkę w strzelaniu mogły brać udział co najmniej uczniowie gimnazjum.

Bezpośrednio po bloku sportowym, wręczeniu medali i dyplomów za udział w konkurencjach sportowych rozpoczęła się część folklorystyczna. Najdłuższy występ zaprezentował łowicka chór emerytów „Wesołe Nutki”, który przedstawił blisko półtoragodzinną inscenizację wesela łowickiego, łącznie z oczepinami. Przed emerytami wystąpiła natomiast łowicka kapela Jaska Szwarockiego. Występy przeciągnęły się i planowana na godzinę 18.00 msza święta rozpoczęła się z prawie 20-minutowym opóźnieniem.

Ostatnim punktem programu był przegląd piosenki religijnej. Wystąpiły trzy formacje, w tym jako pierwsza grupa z parafii



Nie święci garnki lepią... Stoisko Konopczyńskich z Bolimowa.

na Korabce, która zachęcała dzieci do śpiewania razem z nimi przebojów Arki Noego. Drugi zespół stanowiły dziewczęta z parafii Chrystusa Dobrego Pasterza na Bratkowicach, na koniec zaprezentowała się prawie już profesjonalna młodzieżowa grupa z parafii Świętej Jadwigi z Kutna. W tym roku na Korabce zabrakło natomiast grupy muzycznej z Żychlina. Jeden z członków zespołu dzień wcześniej miał ślub i wesele, a w niedzielę poprawiny. W ostatniej, trzeciej części uczestniczyło najmniej osób, najwytrwalsi okazali się mieszkańcy Korabki i okolic. Biesiada zakończyła się Apелеm o godzinie 21.30.

Tymczasem już około godziny 9 następnego dnia przed kościołem zebrała się na prośbę proboszcza kilkunastoosobowa grupa młodzieży, żeby sprzątnąć plac i pozostałości po biesiadzie. Około południa jedynym śladem po imprezie poprzedniego dnia była drewniana scena wypożyczona z Łowickiego Ośrodka Kultury i nieco zdeptana trawa na przykościelnym placu. *Wiele osób, w tym również świeckich, zaangażowało się w organizację biesiady. Ksiądz biskup mówi, że wspólnie zatrudniłmy Korabką - mówi proboszcz Wiesław Frelek. Ksiądz Wiesław co roku na biesiadzie ma pogodę. Potrafi to załatwić... - żartował następnego dnia dyrektor Rutkowski.*

W przyszłym roku „Biesiada na Korabce 2004” prawdopodobnie będzie dwudniowa. W sobotę odbędzie się całodzienny blok sportowy, natomiast niedziela ma być przeznaczona na festyn rodzinny z folklorem na scenie i grillowaniem na świeżym powietrzu.

(mak)



Mała i duża łowiczanka przy wycinankach.

Każdy los loterii kosztował 5 zł i każdy był wygrywający. W części były to nagrody o niezbyt dużej wartości, np. płyty CD, kasety, maskotki itp., ale do wygrania był również namiot, rower górski, hulajnoga, śpiwór. Takie nagrody były możliwe do ufundowania dzięki licznym sponsorom imprezy, nie tylko z Korabki. „Jeśli rzeczy chcesz wciąż więcej, kup los na loterii czym prędzej” - obwieszczało hasło na banerze przed

na Korabce. Tym razem jednak wynikiem 2:1 wygrała młodzież. *To dlatego, że my się rozgrzewamy dopiero po trzecim secie i nie mieliśmy szansy pokazać na co nas stać. W ubiegłym roku wygrał my, w tym roku młodzież. Widać, że się ucieszyli...* - żartował dyrektor Gimnazjum Nr 3 Tadeusz Rutkowski, uczestnik meczu. Drużynie „starszych” nie pomógł nawet w roku na rok coraz lepiej grający ksiądz Tomasz.

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
Łowicz, ul. Nadburzańska 41
Tel. (046) 837-88-13

JAKMAR

Poleca po atrakcyjnych cenach:

- ❖ glazurę, terakotę polskich i zagranicznych firm w dużym wyborze i kolorystyce
- ❖ kleje, fugi, listwy wykończeniowe (Atlas, Ceresit)
- ❖ farby, lakiery, rozpuszczalniki
- ❖ gipsy, gładzie, masy wyrównujące
- ❖ płyty gipsowe KNAUF
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ artykuły ściernie, wyroby glazurnicze
- ❖ systemy kanalizacji PCV

Hurtownia czynna w godz. 7⁰⁰-18⁰⁰, soboty 7⁰⁰-16⁰⁰



R-26

w IGLOO u MARKA KUPISZ
RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

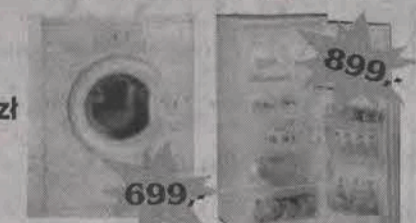
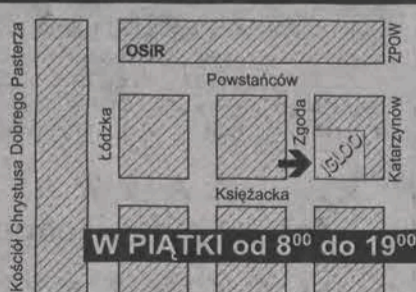
CENOWE HITY

- KINO DOMOWE już od 1.299 zł
- TELEWIZORY:
 - 28" Telestart - już za 1.099 zł
 - 21" Philips (płaski kineskop) - już za 849 zł
 - 21" - już za 649 zł
 - 14" - już za 499 zł
- MAGNETOWID STEREO - już za 649 zł
- WIEŻA MINI - już za 222 zł



RATY
0%
ODSETEK

TRANSPORT
GRATIS



- PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł
- CHŁODZIARKO -ZAMRAŻARKA - 899 zł
- ODKURZACZ - 99 zł
- MIKROFALA - 289 zł
- CZAJNIK ELEKTRYCZNY - 39 zł

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP
U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

R-29



NAGRODY DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW. 26 czerwca, na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu podsumowującej rok szkolny najlepsi uczniowie ze szkół podstawowych i gimnazjów miejskich zostali nagrodzeni bonami w wysokości 250 zł. Z każdej szkoły listem pochwalnym i nagrodą pieniężną uhonorowany został jeden uczeń. Narodzeni to: Katarzyna Foks z SP 1, Katarzyna Dębska z SP 2, Barbara Krupa z SP 3, Dagmara Włuczynska z SP 4, Michał Janocha z SP 7, Franciszek Filipowicz z Pijarskiej SP, Agata Cichał z Gimnazjum Nr 1, Marek Słoma z Gimnazjum Nr 2, Anna Wojciechowska z Gimnazjum Nr 3 oraz Agata Staniszevska z Pijarskiego Gimnazjum. (mko)

RADNI O BLAMAŻU KRAWCZYKA

Zaraz po Jarmarku Łowickim słychać było wiele niepoehlebnych komentarzy na temat występu artysty Krzysztofa Krawczyka. Ten temat nie mógł nie pojawić się także na sesji Rady Miejskiej w Łowiczu. Radny Grzegorz Michalak poruszył temat słabego występu Krawczyka, nadmieniał również, że podobne sytuacje nie powinny mieć miejsca w przyszłości. Temat podchwycił radny Marek Wojtylak i zapytał, czy Jarmark Łowicki będzie miał jakieś podsumowanie, bo jego zdaniem jest szereg spraw, które warto poruszyć. Wyraził również swoje niezadowolenie z występu „gwiazdy wieczoru”, szczególnie, że jak dodał „gwiazda” ta występowała w stanie nietrzeźwym. Radny Wojtylak zwrócił uwagę, że dobrze się stało, że na Starym Rynku odbywała się tylko ograniczona ilość imprez, gdyż jego zdaniem nie jest to dobre miejsce na takie imprezy, chociażby ze względu na hałas im towarzyszący.

Burmistrz Ryszard Budzałek wyjaśnił, że organizatorzy mieli wpływ na Krawczyka mniej więcej taki jak na pogodę, która również nie była łaskawa tego wieczoru. Jarmark Łowicki przeszedł szerokim echem. W mediach ogólnopolskich pozy-

tywnie zostało to zaprezentowane - mówił burmistrz. Zdaniem wiceburmistrza Macieja Moñki Jarmark Łowicki odniósł zarówno efekt medialny - promocyjny, gdyż szeroko pisano o nim chociażby w Gazecie Wyborczej i Rzeczpospolitej, jak i integrował społeczność (wycinanka łowicka).

Radny Tadeusz Żaczek stwierdził, że największy sukces w tegorocznym jarmarku odniosła społeczność łowicka, która przyszła masowo na rynek mimo deszczowej pogody oraz wykazała dużo cierpliwości i zrozumienie dla artysty, który więcej mówił niż śpiewał. *Należałoby wnikliwie rozpatrzyć kogo zapraszamy i kogo się promuje* - mówi radny. Ponadto zauważył, że skoro puszczanie wianków stało się już tradycją Jarmarku Łowickiego, to może należałoby pomyśleć o wybudowaniu jakiegoś pomostu, który mógłby pomieścić około 1000 osób, które mogłyby na niego wejść i z bliska je oglądać.

Ostre prawa showbiznesu nakazują artystom zabiegać o pamięć publiczności oraz o to, by mówiono o nich dużo w szerokich kręgach. Występ Krawczyka na Jarmarku Łowickim zapadnie w pa-

mięci publiczności na długo, ale nie z tego powodu, jakiego każdy artysta sobie by życzył. Nawet jego fani, którzy przybyli na Stary Rynek w sobotni deszczowy wieczór tylko dla niego, odeszli zdęgowani do domu. W Łowiczu „gwiazda” o nazwisku Krzysztof Krawczyk straciła już blask, być może na zawsze. (mko)

W lecie we wsiach powiatu łowickiego przybywa domokrażców, często narodowości cygańskiej, którzy oprócz tego, że chcą nam coś sprzedać, obserwują gdzie przechowywane są pieniądze i zdarza się, że wracają po to, żeby okraść domowników - ostrzegają w środę, 25 czerwca na sesji Rady Gminy w Łowiczu komendant łowickiej Komendy Powiatowej Policji Adam Ruta. Na sesję został zaproszony w celu omówienia zagrożeń i informacji o stanie bezpieczeństwa

„Pasuje jak kwiatek do kozucha”

Zaszczytne imię Komisji Edukacji Narodowej działającej w latach 1773-1794 nosić ma Gimnazjum w Łyszkowicach. Tak przynajmniej pragnie dyrektor tej placówki Kazimierz Grochola, który korzystając ze swojego zaproszenia na sesję Rady Gminy Łyszkowice wystąpił z taką propozycją. Motywując swój wybór podnosił zasługi KEN jako pierwszej w Europie państwowej instytucji oświatowej o charakterze odrębnego ministerstwa, któremu podlegały wszystkie szkoły od akademii do szkół parafialnych, a które dokonało szeregu reform zmierzających do poprawienia szkolnictwa. Zwrócił uwagę, iż komisja zainicjowała zakładanie szkół elementarnych - zwanych parafialnymi, udostępniając je dzieciom chłopskim, co jest szczególnie bliskie szkole gminnej, jaką jest łyszkowickie gimnazjum. Placówka

to zaszczytne imię pewnie otrzyma, jako że sprzeciwów nie było, a decyzję radni podjąć mają na kolejnej sesji.

Głos jednak zabrała radna Anna Kwestarz, która nawiązując do wyników egzaminów gimnazjalnych publikowanych na łamach NL, gdzie Gimnazjum w Łyszkowicach zajęło ostatnie miejsce w powiecie, powiedziała, iż ta zaszczytna nazwa pasuje do takiej szkoły niczym kwiatek do kozucha. Zwróciła uwagę na wysokie noty szkół podstawowych z terenu gminy Łyszkowice, a przez jej słowa przebiegał żal, iż placówka do której uczęszczały jej dzieci i dzieci wielu z obecnych na sali, jest tak nisko w rankingu. Dyrektor chciałby, aby imię dla szkoły nadane zostało 14 października 2003 roku, w 230. rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej. Obecnie decyzja spoczywa w rękach radnych. (wcz)

Lasek Miejski

Nasadenia i studnia na polanie

Prace agrotechniczne i konserwacyjne w Lasku Miejskim w Łowiczu zlecone zostały łowickiemu Zakładowi Usług Komunalnych, w którego strukturach zatrudniony jest leśniczy. Przewidziane jest wykonanie nowych nasadeń w różnych częściach lasu, wykonanie cięć pielęgnacyjnych, pielęgnacja upraw nasadeń z lat poprzednich oraz liczne prace pielęgnacyjne. Nasadenia mają obejmować uzupełnianie luk w lesie. Ponadto przewidziane jest koszenie poboczy z roślin wzdłuż ulicy Katarzynów i Łyszkowickiej przy lesie. Bieżące utrzymanie ma natomiast obejmować zbieranie śmieci wzdłuż głównych szlaków spacerowych raz w tygodniu lub częściej, w zależności od potrzeb. Rozpoczęła się już naprawa uszkodzonych ławek, słupków i tablic o treści porządkowej i przeciwpożarowej. Do zadań le-

śniczego należy również nadzorowanie ognisk w wyznaczonym do tego miejscu, dbanie o zabezpieczenie przeciwpożarowe tej polany, dbanie o zamknięcie rogatki po wszelkich koniecznych wjazdach do lasu oraz usuwanie wiatrołomów według potrzeb. Na polanie, na której można po uzyskaniu zgody leśniczego organizować ogniska, na przełomie lipca i sierpnia wybudowana zostanie studnia z pompą. Woda z niej będzie mogła być wykorzystywana zarówno do celów sportowych, jak i do gaszenia ogniska. Do tej pory wodę trzeba było przywozić ze sobą lub można było poprosić o nią leśniczego, który mieszka przy drodze prowadzącej na polanę.

Za wszystkie te prace Zakład Usług Komunalnych otrzyma od miasta wynagrodzenie w wysokości 36 tys. zł brutto. (mak)

Uważać na domokrażców i pijanych kierowców

Radnych nie zainteresowały jednak dane statystyczne na temat przestępczości, największą uwagę przykuła wypowiedź komendanta na temat potencjalnych zagrożeń. W przypadku pojawienia się w wsi domokrażców można zadzwonić na policję i poprosić o sprawdzenie ich przez patrol. Z reguły wtedy osoby te, mając świadomość, że są w zainteresowaniu policji, opuszczają wieś. Inną „plagą przestępstw” dotyczącą podłowickich wsi są pijani kierowcy.

W centrum miasta i na jego obrzeżach jesteśmy w stanie częstymi kontrolami ograniczyć liczbę pijanych kierowców - mówił komendant Ruta. - Pojawienie się radio-wozu w niektórych częściach gminy skutkuje natomiast tym, że zatrzymujemy w ciągu godziny od dwóch do czterech pijanych kierowców. W związku z tym w lecie należy spodziewać się jeszcze częstszych kontroli stanu trzeźwości użytkowników wiejskich dróg.

(mak)

OKNA PCV DREWNO

PROMOCJA NA LATO

Rabat do 20%

ŁOWICZ ul. Powstańców 4B tel. (046) 830-21-47

Nie wierzysz? Przyjdź i sprawdź!

VEKA deceunick

DRZWI PRZESUWNE

- DO CHŁODNI i K.A.

- DO MROŻNI

BRAMY SEGMENTOWE

ZPHU Żelazo 08-443 Sobienie Jeziory

tel. (025) 623-00-85, fax (025) 623-20-11

tel. (0) 601 327 415

OKNA DRZWI PCV DREWNO

ŻALUZJE ROLETY VERTICALE

WINK HAUS

ŁOWICZ NOWY RYNEK 8 (ZA PRALNIĄ CHEMICZNĄ)

TEL./FAX (0-46) 837-90-69

NAJTANIEJ W BĄKOWIE

- ✓ CEGŁA KLINKIEROWA WIELU PRODUCENTÓW - duży wybór wzorów
- ✓ MATERIAŁY BUDOWLANE - szeroki asortyment
- ✓ WYROBY HUTNICZE

Dowóz i rozładunek „HDS”

BAKÓW GÓRNY 33

tel./fax (0-46) 838-79-12

tel. kom. 0-604-284-079

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny

o 34 - 560 zł k-1,1 netto

Łowicz ROL-PLAST

ul. Mostowa 28

Tel./fax 837-32-06

OKFENS - 2



Stanisław Olęcki w towarzystwie swoich podopiecznych z Litwy.

GOK Zduny

Program na wakacje

W Gminnym Ośrodku Kultury w Zdunach już ruszył wakacyjny program przygotowany na okres wakacji dla mieszkańców gminy. We wtorek 1 lipca kilkanaście osób wzięło udział w pierwszym kursie tańca towarzyskiego, który prowadzi Mariusz Cieśniewski z Sochaczewa. Jest on absolwentem Państwowego Studium Kulturalno - Oświatowego w Ciechanowie o specjalności tańca towarzyskiego, choreografem w dwóch zespołach. Dzisiaj w czwartek 3 lipca o godz. 17.00 odbędzie się drugie spotkanie organizacyjne. Kurs jest adresowany do dzieci oraz młodzieży, jednak nie ma przeszkód, by wzięły w nim udział także osoby dorosłe. Przez okres wakacji będą się one spotykały raz w tygodniu, najprawdopodobniej we wtorki o godz. 17.00, na zajęciach prowadzonych na sali widowiskowej GOK. Kurs jest płatny, jednak konkretna kwota uzależniona jest od ilości osób biorących w nim udział.

W czwartek, 3 lipca o godz. 15.00 GOK proponuje zajęcia „Zatańcz z nami”. Poprowadzi je Izabela Masłowska, a są one przeznaczone przede wszystkim dla dzieci i młodzieży, które chcą nauczyć się tańca i zasad choreografii obowiązujących czirliderki zabawiające publiczność w czasie meczy. Zajęcia będą kontynuowane w kolejne czwartki.

W następny czwartek, 10 lipca odbędzie się impreza przeznaczona dla osób dorosłych „Letni piknik seniorów”, bo tak będzie się nazywała. Ma w programie m. in. zwiedzanie skansenu w Maurzycach i tam, w jednej z chałup regionalnych posiłek przy muzyce łowickiej. Uczestnictwo jest bezpłatne, spotkanie przed wyjazdem autokarem o godzinie 15.00 przed budynkiem GOK Zduny.

W czwartek, 17 lipca, o godz. 15.00 odbędzie się spotkanie inauguracyjne

„Klubu Puszystych”, gościem specjalnym będzie Renata Nolbrzak, prezes Klubu Puszystych „Super Linii” w Parzęczewie k. Łodzi. Spotkanie będzie dotyczyło przede wszystkim zawiązania się takiego klubu przy GOK w Zdunach, ale gość opowie też dużo na temat samego odchudzania, dyscypliny w podjętym postanowieniu, dietach. Klub, który powstałby w Zdunach będzie jednym z klubów, jakie powstają na terenie Polski z inicjatywy miesięcznika „Super Linia”.

W piątek, 25 lipca o godz. 15.00 na parkingu za Urzędem Gminy Zduny rozpocznie się współorganizowany przez GOK turniej koszykówki ulicznej „Streetball z Radiem Plus”. W konkursie będą mogły wziąć udział zarówno dzieci, jak i młodzież, przewidziano ciekawe nagrody. Impreza będzie towarzyszyła odpustowi, jaki w tym dniu przypada w Zdunach z okazji święta patrona zdunskiej parafii - św. Jakuba apostoła.

To jednak nie wszystko. GOK oprócz tego będzie prowadził swoją normalną działalność, w dni robocze w godz. od 10.00 do 18.00 czynna będzie biblioteka i wypożyczalnia kaset video, oprócz tego młodzież i dzieci będą mogły zagrać w bilard, cymbergaja, gry telewizyjne i stolikowe. Tradycyjnie już sala bilardowa będzie w piątki udostępniana gratis. W każdy poniedziałek o godz. 11.00 będą się odbywały bezpłatne videoprojekcje bajek dla dzieci.

Warto też wspomnieć, że w sierpniu GOK zaprosi mieszkańców gminy m. in. na wycieczkę autokarową i rowerową po ziemi łowickiej, a także wycieczkę do Gniezna i Biskupina. W niedzielę 24 sierpnia przewidziano natomiast festyn rekreacyjno - rozrywkowy.

POLKI Z LITWY GOŚCIŁY NA Blichu

Od poniedziałku 23 czerwca przebywało w Łowiczu, w internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych na Blichu, sześć uczennic z polskiej szkoły rolniczej w Dziwiniškach na Litwie, które we wtorek, 1 lipca wyruszyły na miesięczne praktyki zawodowe w restauracji ośrodka wypoczynkowego w Sierakowie koło Poznania. Od kilku lat między Blichem a Dziwiniškami jest bardzo silna nić współpracy. Co roku uczniowie jednej i drugiej szkoły mają okazję wyjechać i poznać się bliżej.

Olga Ostouch, Irina Samosionok, Weronika Makarewicz, Regina Wojewodska, Renata Wołczekajka i Kristina Bartosewicz, z pochodzenia w większości Polki, mieszkające w rejonach sołecznickim i wileńskim, są w Dziwiniškach

uczennicami klasy technikum żywienia, podobnego kierunku, jaki ma także u siebie Blich. Już w zeszłym roku myślano w łowickiej szkole o tym, by zorganizować wspólne praktyki w tym zawodzie. W tym roku udało się załatwić wszelkie formalności, by mogło do tego dojść. Uczennice musiały jednak przebywać na Blichu ponad tydzień, by przejść m. in. badania zdrowotne i uzyskać odpowiednie zaświadczenia. Czas ten jednak nie został przez nie zmarnowany. Dzięki pomocy szkoły, jak i uczennic się w niej uczących, dziewczyny mogły zwiedzić najbliższe położone miasta: Łódź, Płock, Warszawę, a także Arkadię, Nieborów i Sromów.

Pytane o wrażenia ze swego pobytu w Łowiczu powiedziały, że bardzo

spodobala im się łowicka bazylika katedralna, także bardzo ciekawie wypadły dla nich wycieczki po ziemi łowickiej, jednak nie zasmakowała im pizza, zgodnie przyznały, że u siebie mają znacznie lepszą, nie podobała im się także dyskoteka w Witonii pod Kiemozią, dlatego że spodziewały się innej muzyki i, jak zauważyły, była „sztywna atmosfera”.

Stanisław Olęcki, odpowiedzialny w szkole za koordynowanie współpracy z Litwą, powiedział nam, że tegoroczne praktyki Polonusek z Litwy to eksperyment, który jeśli się powiedzie, spowoduje, że szkoła będzie kontynuowała pośredniczenie w załatwianiu praktyk uczennicom z Dziwinišk w kolejnych latach.

(tb)

(tb)

ZAWIADOMIENIE WÓJTA GMINY GŁOWNO

o terminie wyłożenia do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139, nr 41, poz. 412 i Nr 111, poz. 1279 z 2000 r. Nr 12, poz. 136, Nr 109, poz. 1157, Nr 120, poz. 1268 oraz z 2001 r. Nr 5, poz. 42, Nr 14, poz. 124, Nr 100, poz. 1085, Nr 115, poz. 1229 i Nr 154, poz. 1804)

Zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Głowno i prognoza, o której mowa w przepisach o ochronie środowiska BĘDZIE WYŁOŻONA DO PUBLICZNEGO WGLĄDU

w dniach od 18.08.2003 r. do 08.09.2003 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Głownie, przy ul. Kilińskiego 2, w godzinach 8.00-15.00 - pok. nr 13

- ✓ Zgodnie z art. 23 każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść protest i zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść zarzut.
- ✓ Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Wójty Gminy, z podaniem oznaczenia nieruchomości, w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

GR-49

Ośrodek Szkolenia Kierowców

RADAR

Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6, tel. 837-83-40
0-604-423-453; 0-606-953-428

PROWADZI ZAPISY

NA KURS
PRAWA JAZDY
W KAT. A, B, C, C+E, B+E

• Rozpoczęcie kursu
07.07.2003 r. o godz. 16.00

Zapraszamy

R-796

HURTOWNIA HYDRAULICZNA

zatrudni HANDLOWCA

THERMO-STAN Sp. z o.o.
99-400 Łowicz, ul. Napoleońska 12
tel. (0-46) 837-83-93

GR-47

• KOMPUTERY SPRZEDAŻ SERWIS

• LAPTOPY • NOTEBOOKI

POLEASINGOWE UŻYWANE

GWARANCJA. F. VAT

Konkurencyjne ceny

F.H.U. SERVICOM tel. 46/ 838-75-45

R-668

PRACA PRZEDSTAWICIELA

PROVIDENT

POLSKA

Teren: Łowicz, Bielawy, Zduny
Jesteś zainteresowany - zadzwoń!

tel. (046) 862-76-98

SZYBKA POŻYCZKA GOTÓWKOWA

R-788

PRODUCENT BIELIZNY FIRMA ALLES

ZATRUDNI

osoby z kilkuletnim
doświadczeniem zawodowym

NA STANOWISKA:

- konstruktor odzieży - technolog
- mechanik maszyn szwalniczych
- szwaczki

Oferty prosimy składać do Działu Kadr

Głowno, ul. Ks. P. Ściegiennego 15, tel. (042) 719-41-74, 719-32-98

GR-50

- BRAMY, garażowe, przemysłowe, ogrodzeniowe
- NAPĘDY ELEKTRYCZNE

„WIŚNIEWSKI” „NICE” „FAAC”

- DRZWI, OKNA - drewniane, AL, PCV
- ALARMY
- DOMOFONY, WIDEODOMOFONY
- INSTALACJE ELEKTRYCZNE

FIRMA „JANTAR”

Zawady 13, 99-400 Łowicz

tel. 0609-688-506, tel. 0691-715-506

R-659

Kwiaciarnia
IKEBANA

róg Kilińskiego i Koźiej 1

OFERUJE:

- ✓ najnowocześniejsze wzory wiązanek ślubnych
- ✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów



Uczestnicy wycieczki w skansenie w Maurzycach.

Japończycy tańczyli w Maurzycach

W czasie Bożego Ciała nasze miasto odwiedziła grupa 27 osób z Japonii, członków stowarzyszenia taneczny ludowy Folk Dance Society z Futujamy. Większość z nich była przebrana w stroje ludowe górali podhalańskich, co wzbudzało duże zainteresowanie mieszkańców Łowicza. Po południu Japończycy przyjechali do skansenu wsi łowickiej w Maurzycach i tam uczestni-

czyli w Weselu Łowickim przygotowanym przez członków Zespołu „Łowiczanie” Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzecz. Tutaj doszło także do dość nietypowej sytuacji: w postaci panny młodej i pana młodego wcielił się sami Japończycy, co więcej: była wśród nich para młoda, które kilkanaście dni wcześniej wzięła ślub. Jak powiedziała nam Teresa Wojda, prezes Stowarzyszenia,

Japończycy należeli do najchętniej tańczących grup, jakie Łowiczanie gościli dotąd w Skansenie. Od razu podchwycili łowickie rytmy i kroki taneczne.

Ich wizyta w Polsce była związana z jubileuszem 50-lecia zespołu folklorystycznego „Śląsk”, którego kierownik artystyczny Jerzy Wójcik towarzyszył im w czasie wizyty na Ziemi Łowickiej.

(tb)

ŁOK NA WAKACJE

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku Łowicki Ośrodek Kultury przygotował dla dzieci i młodzieży z terenu miasta program zajęć. Wszystkie w tym miesiącu będą się odbywały w budynku przy ulicy Podrzecznej 20. Kino Bzura jest przez lipiec nieczynne. We wtorek 1 lipca odbyły się już zajęcia plastyczne i gry stolikowe, 3 lipca i w piątek, 4 lipca, o godz. 9.00 odbędą się kolejne zajęcia plastyczne. Program ŁOK na kolejne dni miesiąca przedstawia się następująco:

W **poniedziałek, 7 lipca** o godz. 10.00 ŁOK zaprasza do wzięcia udziału w podchodach na terenie Parku Błonia. Zbiórka chętnych w budynku ośrodka przy ul. Podrzecznej 20.

We **wtorek, 8 lipca** o godz. 9.00 zaplanowano wycieczkę rowerową do Arkadii. W programie jest zwiedzanie parku i wystawy zbiorów pałacu w Nieborowie w świątyni Diany.

W **środę, 9 lipca** o godz. 9.00 dzieci będą mogły bezpłatnie obejrzeć film animowany - niespodziankę.

W **czwartek, 11 lipca** o godz. 9.00 odbędą się dyskoteka dla dzieci.

W **poniedziałek, 14 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs gier stolikowych, m. in. warcaby, chińczyk itp.

We **wtorek 15 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się kolejna bezpłatna projekcja filmu animowanego - niespodzianki.

W **piątek 18 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs dla śpiewających dzieci i młodzieży pod hasłem „Mikrofon dla wszystkich” Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody.

W **poniedziałek, 21 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się konkurs w układaniu puzzli.

We **wtorek, 22 lipca** o godz. 9.00 przewidziano gry i zabawy stolikowe dla dzieci i młodzieży.

W **czwartek, 24 lipca** o godz. 9.00 kolejna wycieczka rowerowa, tym razem do lasu miejskiego, gdzie na polanie campingowej odbędzie się ognisko. W programie konkursy i zabawy, w których będzie można wygrać nagrody. Spotkanie pod budynkiem ŁOK, przy ul. Podrzecznej 20.

W **piątek, 25 lipca** o godz. 9.00 odbędzie projekcja filmu animowanego - niespodzianki dla dzieci.

W **poniedziałek, 28 lipca** o godz. 9.00 rusza turniej gier stolikowych warcaby, chińczyk.

W **czwartek, 31 lipca** o godz. 9.00 odbędzie się dyskoteka dla dzieci.

Wszystkie dodatkowe informacje dotyczące programu wakacyjnego ŁOK można uzyskać bezpośrednio w siedzibie ośrodka przy ul. Podrzecznej 20 lub telefonicznie pod numerem 837-40-01. Zajęcia będą prowadzone w oparciu o kadre ŁOK, wszystkie są bezpłatne. Żadne z nich nie będą trwały, zgodnie z założeniem, dłużej niż trzy godziny.

(tb)

Jaki los rynkowej kamienicy

Promocja przeniesie się do turystów

W tym tygodniu dojdzie do przenosin Wydziału Promocji i Analiz z budynku ratusza miejskiego do kamienicy znajdującej się na tej samej pierzei Starego Rynku, pod numer 3, gdzie swoje pomieszczenia zajmowało dotąd Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oddział w Łowiczu. Nie oznacza to, że PTTK zostanie pozbawione swojego pomieszczenia, znajdującego się w miejscu, do którego od kilkunastu lat już wszyscy się przyzwyczaili. Promocja zajmie pierwsze z dwóch pomieszczeń, jakie tam są, natomiast PTTK przejdzie do drugiego. Przenosiny są podjętowane, jak powiedziano nam w ratuszu, chęcią wyjścia wydziału do osób odwiedzających miasto, a także, co nie jest bez znaczenia, odciążenia PTTK, którego nie stać na utrzymywanie dwóch pomieszczeń, które nie są w pełni wykorzystywane. Inny powód, to jak się dowiedzieliśmy już mniej oficjalnie, to konieczność wygószkodowania w ratuszu pomieszczenia do pracy dla wiceburmistrza Macieja Moñki, który obecnie dzieli pokój z pierwszym wiceburmistrzem Pawłem Bejdą.

Przenosiny wydziału oznaczają także konieczność dokonania remontu tej kamienicy. Andrzej Masztanowicz, dyrektor Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Łowiczu, w którego administracji jest budynek, powiedział nam, że faktycznie remont w planach jest, jednak będzie się ograniczał tylko i wyłącznie do parteru. W ramach prac zostanie odremontowana elewacja, wymienione zostaną okna, prace dotkną także bramy wjazdowej. ZGM wymieni tam ułożoną aktualnie trylinę na kostkę granitową i pomaluje jej wnętrza. Są jednak problemy z wykonaniem prac: budynek nie jest własnością miasta,

jest aktualnie w zarządzie komisyjnym, należał bowiem do Wincentego Jagielskiego, który zmarł jesienią zeszłego roku, nie pozostawiając spadkobiercy. Ci są aktualnie poszukiwani przez sąd w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Na prace więc zgodę będzie musiał wyrazić sąd, o co już wystąpiono, a ich koszt musi zostać pokryty z pieniędzy czynszowych. Oprócz tego prace będą musiały objąć naprawę kominów i blacharki na dachu, są one bowiem w oplakany stan.

Na prace w zakresie parteru wstępnie zgodę wyraził konserwator zabytków, kamienica jest bowiem jedną ze starszych w mieście, jej historia sięga XVII wieku. W przypadku, gdyby nie udało się znaleźć spadkobierców Wincentego Jagielskiego, kamienica stanie się własnością Skarbu Państwa. Miasto już teraz myśli o tym, że w takim wypadku może uda się ją pozyskać do swoich zasobów w drodze komunalizacji. Jej przeznaczenie, jak powiedział nam Masztanowicz to hotel, historycznie bowiem mieścił się tam w XIX wieku pierwszy hotel w Łowiczu. Jest to wymarzone miejsce do tego celu.

(tb)



Remont elewacji i wymiana okien na pewno się przyda budynek nie wygląda bowiem od frontu zbyt okazale.

Wolne miejsca na obóz PCK w Kołobrzegu

Są jeszcze wolne miejsca na obóz organizowany w sierpniu w Kołobrzegu przez powiatowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu. Jak się dowiedzieliśmy, obóz już na pewno się odbędzie, jest na niego bowiem wystarczająca ilość uczestników - ponad 30, jednak jest jeszcze ciągle możliwość, by wzięło w nim udział kilka osób.

Propozycja przeznaczona jest dla młodzieży w wieku od 15 do 19 lat z terenu powiatu łowickiego, choć nie tylko. Obóz odbędzie się w terminie od 2 do 15 sierpnia, grupa będzie zakwaterowana w szkole,

dawnym ośrodku kolonijnym MSW nad samym morzem, pokoje 8-osobowe, w ciągu dnia 4 posiłki. Uczestnicy obozu będą uczestniczyć w wielu atrakcjach m. in. wycieczkach do latarni morskiej, portu, statkiem po morzu i do Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu. Atrakcjami tego wypoczynku na pewno będzie możliwość poznania technik udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej, które będą prezentowali instruktorzy PCK.

Zgłoszenia na obóz biura PCK przyjmuje do końca czerwca, cena obozu 750 zł.

(tb)

Poczta Polska

Pieczęć nie tylko dla kolekcjonerów

Jeszcze przez dwa tygodnie w Urzędzie Poczty nr 1 przy ul. 3 Maja w Łowiczu można uzyskać odbicie ilościowej pieczęci, którą Poczta Polska przygotowała z okazji Jarmarku Łowickiego, który odbył się dwa tygodnie temu. Jak powiedziała nam Beata Zaczek, pracownik łowickiej poczty, stempel został udostępniony w sobotę 21 czerwca, i nie brakowało tego dnia chętnych chcących uzyskać jego odbicie, w sumie zgłosiło się kilkadziesiąt

osób, które chciały mieć taką pamiątkę. Oprócz tego bardzo wiele innych osób, traktując to jako swoistą atrakcję, prosiło o odciski stempla na kopercie czy pocztówce wysyłanej właśnie z Łowicza. Teraz po odbicie stempla zgłaszają się już tylko pojedyncze osoby.

Warto wspomnieć, że rysunek widoczny na stemple został zaprojektowany przez łowickiego grafika Jacka Rutkowskiego.

(tb)

Wytypuj HIT wakacji
przysyłaj SMS-y
z Twoimi propozycjami

główna nagroda:
plus radio
wyjazd na Kretę dla 2 osób
Między Łodzią a Warszawą

KOWALSTWO TO RZEMIOSŁO, NAWET JEŚLI JEST ARTYSTYCZNE

Mirosław Brzozowski jest kowalem od ponad 20 lat, kowalem był jego ojciec, po śmierci ojca zakład kowalski prowadziła też przez pewien czas jego matka. Obecnie zakład, znajdujący się na Blichu w Łowiczu, zatrudnia 30 pracowników. Potrafią oni pod okiem szefa zrobić bramy i ogrodzenia, metalowe łóżko, ruszt do kominka i do grilla, przekuć lemiesz od pługa czy wysłużoną siekierę, ale robią też stalowe róże, a jak będzie trzeba, to i konia podkują.

Firma Mirosława Brzozowskiego nazywa się „Kowmir” i jest dobrze znana w Łowiczu, formalnie pan Mirosław prowadzi ją od 1979 roku, ale zakład kowalski istnieje już ponad 50 lat, wcześniej zajmował się nim ojciec obecnego właściciela - Waclaw Brzozowski. W tamtych czasach Brzozowscy zatrudniali 4 do 5 pracowników, a zakład był raczej kowalsko - ślusarski. Główną produkcją zakładu kilkadziesiąt lat temu były narzędzia do obróbki drewna, takie jak dłuta stolarskie czy świdry do drewna. Zapotrzebowanie na takie proste narzędzia było bardzo duże, nie były wtedy jeszcze używane - tak powszechnie jak dzisiaj - narzędzia elektryczne. Oprócz produkcji zakład realizował też usługi, jedną z nich było podkuwanie koni. - *Chyba już ze 40 lat tego u nas się nie robi, chociaż jest jeden pracownik, który jest kowalem na wsi i umie to zrobić* - mówi Mirosław

ze szkła lub z terakoty. Balustrady, kraty, szable ozdobne do wieszania na ścianach (aby produkować szable do walki potrzebny jest specjalny atest), ogrodzenia, bramy czy schody - robione są na indywidualne zamówienia. Nieraz kontrahentem „Kowmiru” było wojsko, dla którego robiono łomy, siekiery, saperki.

- *Podkuwamy też czasami bryczki. W bryczce jest wiele elementów metalowych, dorabiamy je, naprawiamy zazwyczaj na zamówienie osób zajmujących się handlem takimi przedmiotami* - mówi kowal z Blichu. Z tradycyjnych usług wymienia też klepanie lemiesz i siekier. - *Nadal to robimy, bo nie ma w okolicy innego zakładu kowalskiego, który się tym zajmuje. Ale Brzozowskiemu trafiają się też nietypowe zamówienia - trafiła do niego kiedyś stara pompa strażacka, która była w pojedynczych elementach, a miała trafić do muzeum. Kowal wyko-*

je. Pomoc ta polega na projektowaniu przez Paśko elementów w stylu danej epoki, np. do kościołów czy innych zabytków.

Czym jest kowalstwo?

- *Był okres, w którym nie było innych kuzni w okolicy* - mówi Brzozowski, tłumacząc różnicę między kowalstwem a ślusarstwem. - *W ostatnim czasie powstają pod kątem produkcji bram i ogrodzeń. To nie jest typowe kowalstwo artystyczne, ale ślusarstwo. Jest w nich palenisko, ale wyroby składane są z gotowych elementów, które się spawają. Kowalstwo tradycyjne to coś więcej - bo praca kowalska polega na produkowaniu elementów, wyginaniu w „esy-floresy”, splaszczaniu. Takiego efektu nie osiągnie się spawając. Tam, gdzie trzeba pokombinować, różnie zmieniać średnice tego samego elementu - to jest kowalstwo. Niekiedy prosta rzecz jest dla mnie ładna, bo jest wyginana, ciągnięta i kuta z jednej, litej całości* - na tym polega urok tych wyrobów w oczach Brzozowskiego. *Wyroby spawane, nitowane są może tak samo wytrzymałe, jak kute, ale to nie jest typowe kowalstwo.*

W kowalstwie artystycznym dopuszcza się stosowanie innych materiałów niż stal, najczęściej są to mosiądz, drewno i szkło. - *Takie drobne elementy drewniane czy szklane trzeba tylko za sobą umiejętnie „pomieszać”* - mówi Mirosław Brzozowski.

Klienci niekiedy sami rozrysowują wzory, niekiedy przychodzą ze zdjęciem bramy czy krat na wzór, ale najczęściej wybierają wzór z katalogów.

Moda się zmienia

Łowicki kowal wskazuje, jakie wyroby jemu się podobają. Jego upodobaniem najbliższy jest styl ozdobny, secesyjny, oryginalnie zdobiony klasycznymi kowalskimi elementami typu: kwiaty (róże), winogrona, szyszki. Prosty styl włoski jak np. ozdobne ramy do lustra, które jest w jego firmie eksponowane, nie są odzwierciedleniem gustu szefa. Wielkość wyrobu też nie jest najważniejsza. W zakładzie zdarza się robić rzeczy duże, ale nie wymagające dużego nakładu pracy. W ten sposób łatwo jest przerobić nawet 5 ton stali. Nieraz rzeczy mniejsze, bardziej ozdobne są dla kowala lepsze, bo sprawiają więcej satysfakcji, a przy ich powstawaniu daje się pracę ludziom.

Pan Mirosław zauważył, że w ostatnim czasie wróciła moda na przedmioty ze stali. W tym roku popularne są zwłaszcza łóżka stalowe podwójne o szerokości 1,60 m, na Blichu wykonano już około 20 takich łóżek na indywidualne zamówienia. Nie mniej modne od pewnego czasu są też stoły



Rozgrzany do czerwoności stalowy pręt wyginany jest w formie.

i krzesła stalowe. Pierwsze pojedyncze wyroby tego typu Brzozowski zrobił przed laty. Cały czas stoją one w zakładzie jako ekspozycja. Wtedy sporadycznie ktoś je zamawiał, najczęściej lubowali się w tym stylu artyści, teraz zamawiają je nie tylko oni.

Moda modą, sam Brzozowski uważa jednak, że z ilością przedmiotów metalowych w domu nie można przesadzić. W swoim domu ma metalowe łóżko, etażerkę ze stali, komplety ogrodowe na tarasie. Przestrzega jednak przed wyłożeniem domu metalem, bo taki wystrój jest zimny. Jego zdaniem dobrze dobrane pewne elementy metalowe w każdym domu będą prawdziwą ozdobą.

Wszystko już było

Brzozowski jest - można powiedzieć - kowalem z zamilowania - poznał już tę pracę od podstaw i ma wieloletnie doświadczenie. Nadal jednak podróżując zwraca uwagę na wyroby kowalskie i jednego jest pewien - w tej materii wszystko już było. Nie uważa się za artystę, lecz za rzemieślnika. - *Byłem i jestem rzemieślnikiem. Można być artystą, jak robi się wszystko samemu lub z dwoma pracownikami. Jak robi to 30 osób, to jest rzemiosło. Wiele rzeczy już robiłem, widziałem i wiem, kto to jest artysta. Ja nie mam takiego wyczucia, aby uważać się za*

artystę. *Wiele się nauczyłem, ale nie czuję się artystą. Wyczuwam ten smak, wiem, że ciężko w kowalstwie wymyślić coś nowego, bo wszystko już było. Kowal z Blichu mówi, że nieraz chciał opracować coś nowego, oryginalnego, a po pewnym czasie zobaczył w jednym z wielu katalogów dotyczących kowalstwa artystycznego, że ktoś już na to wcześniej wpadł.*

Bardzo ostrożnie podchodzi też do zamówień do kościołów i innych obiektów zabytkowych. Zawsze w takich przypadkach konsultuje się z fachowcami, boi się, aby nie popełnić błędów, nie zrobić czegoś, co nie jest w stylu danej epoki.

Pokazać się przed wejściem do Unii

Jesienią tego roku „Kowmir” planuje pokazać się na targach w Warszawie, myśli że to dobry moment, zwłaszcza, że za rok wejdziemy do UE. Wcześniej zawsze zakład miał 3-miesięczną wystawę w galerii Cepelii w Łodzi, co roku uczestniczył też w imprezach w skansenie, chcąc pokazać, że tradycyjne kowalstwo nadal istnieje. Ekspozycja w Warszawie jest, zdaniem Brzozowskiego, najlepszym miejscem na pokazanie się, bo okolice stolicy to wciąż najlepsze miejsce zbytu. Ponadto nie brakuje tam klientów, którzy cenią ręczną robotę.

Stal do jego wyrobów pochodzi z Huty Katowice, ale Brzozowski kupuje ją w Łowiczu u pośrednika. Miesięczny przerób warsztatu kowalskiego wynosi od 5 do 10 ton, są to różny średnic pręty, nadto pręty o przekroju płaskim czy kwadratowym. Wszystkie gotowe wyroby są pokrywane farbą grafitową dobrej jakości oraz patyną w kolorze wybranym przez klienta - np. zielonym, złotym, czerwonym. Stal do produkcji jest podgrzewana na 10 paleniskach koksowych posiadających dmuchawy elektryczne. Do obróbki służą prasy o nacisku od 25 do 250 ton, udarowe młoty pneumatyczne posiadające ciężar bijaka od 30 do 100 kg, a także tokarki, frezarki, przeciagarki, prasy hydrauliczne, skrzętki do szypek, spawarki itp.

W gęstwinie tych maszyn powstają piękne przedmioty - nawet jeśli właściciel skromnie nie nazywa ich dziełami sztuki.

Mirosława Wolska - Kobięcka



Mirosław Brzozowski (z lewej) w towarzystwie klienta, który przyszedł zamówić ruszt do murowanego ogrodowego grilla.

Brzozowski dodając, że niegdyś u kowala była szeroko posunięta specjalizacja, inny pracownik wykuwał podkowie, inny czyścił kopyta, a jeszcze inny podkuwał.

Dla każdego coś innego

Obecnie zakład żyje głównie z produkcji, ale zamówienia większe i mniejsze, typowe czy mniej typowe nadal były, są i będą chętnie realizowane. Produkowane są w dużej ilości akcesoria kominkowe, które można już nabyć na terenie całego kraju. Są to różnego rodzaju zestawy łopatek, pogrzebaczy, kosze na drewno. Do tego dochodzą osłony do kominków, stojaki na gazety, wolno stojące oraz montowane na ścianie wieszaki na ubrania, świeczniki, ozdobne róże. Drugą grupą produktów ze stali są motyki i inne tego typu proste narzędzia do prac w ogrodzie i na polu. Kolejną gamą produkcji są meble typu ogrodowego, jak np. stoliki, stoły, ławy, krzesła, ławki. Stoliki mają białe

nał ją od podstaw, dorabiając wiele części. Specjalnie poszedł do muzeum, aby zobaczyć, jak pompa ma wyglądać.

Dość często zamawiane są bramy i ogrodzenia, klientami na te usługi są nie tylko mieszkańcy Łowicza i okolic, „Kowmir” jest znany wokół Warszawy, właściciel wymienia kilka znanych nazwisk, wśród nich Dariusza Rosatego czy Jerzego Kryszaka, którzy byli jego klientami. Firma realizowała też duże zamówienie dla klienta z Monachium. Obejmowało ono ogrodzenie posesji, kraty, balustrady. Wyroby ważyły łącznie około 10 ton, po zawiezieniu ich na miejsce montowano je 3 dni.

„Kowmir” robił też wiele przedmiotów, które posłużyły jako rekwizyty w znanych filmach, np. w „Ogniu i mieczem” pokazane były w kościele dwa świeczniki - kandelabry wysokości 1,80 m, Brzozowski robił też szable do „Czarnych chmur” i halabardy do serialu „Królowa Bona”. Zaistnienie tych rekwizytów zawdzięcza prof. Mieczysławowi Paśko, z którym nieraz współpracu-



To będzie balustrada do schodów wewnątrz domu.

ZMAGANIA RODZINNE nr 11

Redaguje:
Władysław Firlik

1. SZUKAJCIE, A ZNAJDZIECIE

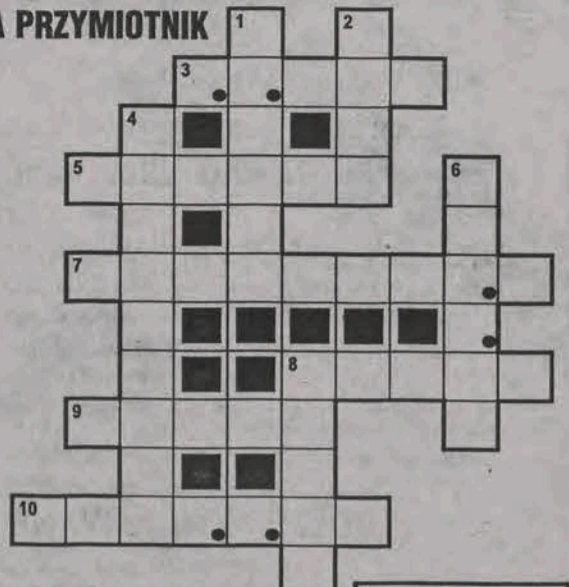


KASZUBSKI DIABEL		MARKA CIĘŻARÓWEK		CIEMNIAK BIĄRY SPORT		STOP ŻELAZA Z WĘGLEM	
ODEZWA		PŁAT BLACHY		RODZAJ PSEUDONIMU		JEDNOSTKA GŁOŚNOŚCI	
W KAŻDYM DOMU		CHLUPOT WODY KOLISTY KSZTAŁT		KANO-NADA, STRZE-LANINA		MARKA TELEWIZORÓW	
LINKA PRZY WĘDCE		KIEŁ ANTY-CZĄSTKA NEGATONU		Z DZIA-NINY		ŁĄCZNIK IMIE LUPINA	
WOJOW-NIK NOR-MANŃSKI		PŁAC PIGALLE		PRO-BOSZCZ DAWNIEJ		NA KUCHEN-NYM STOLE	
ZBA-CZANIE STATKU		RACICE, KOPYTA DZIKA		RODZAJ ŻYŻNEJ GLEBY		USZANO-WANIE, POWA-ZANIE	
PRODUK-CYJNY		CHŁOSTA CIĘGI		CHŁOSTA CIĘGI		CHŁOSTA CIĘGI	
CHIŃSKA WYSPA Z TAIBEI		DAWNA NAZWA DŻUMY		LOS, PRZEZNA-CZENIE		DAWNA STOLICA JAPONII	
LICZNE PRZY-BYCIE		PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA CERTYFIKAT I ZEZWOLENIE NA OZNACZANIE WYROBÓW ZNAKIEM BEZPIECZEŃSTWA „B”					

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 40 utworzą wypowiedź żony księgowego.

2. RZECZOWNIK ZA PRZYMIOTNIK

Wszystkie odgadane wyrazy posiadają taką samą literę początkową, a litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie. POZIOMO: 3) razowy, 5) morska, 7) rzymskie, 8) wyniosłe, 9) panińska, 10) kruche. PIONOWO: 1) kłębiasta, 2) umowna, 4) pogrzebowa, 6) nieśmiertelna, 8) nieoznaczona.



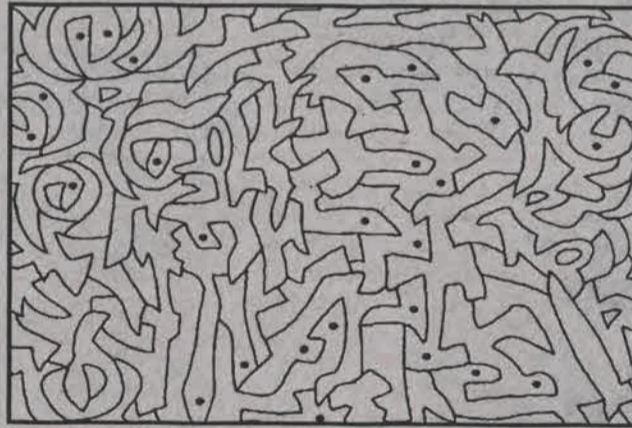
3. SZARADA ANAGRAMOWA

Propozycja

Nie szukaj innych, masz ME uczucie. Przy mnie nie braknie ci trosk, NI uciech.

WIERZ mi, BY wierzyć masz sto powodów, więc zostań ze mną aż do rozwodu ... W = 7, M = 4.

ZADANIE DLA DZIECI



Aby dowiedzieć się co ukrywa ten tajemniczy rysunek, należy zamalować wszystkie pola z kropkami.

Rozwiązania „Zmagania Rodzinnych nr 9”:

- 1) Potrzebny jest natychmiast jakiś suchy chleb dla konia
- 2) Jeśli nie chce ci się jeść, nie gań pokarmu - Tagore
- 3) Węgrzy, zgrzywę, grzywę

Nagrodę wylosował Andrzej Kubiak z Łowicza. Wśród Czytelników, którzy w terminie do środy, 9 lipca prześlą do redakcji poprawne rozwiązanie (wraz z kuponem) rozlosujemy nagrodę książkową.

ZMAGANIA RODZINNE

■ dorośli
■ dzieci
KUPON - 11

GO-TRAKT

ŁÓDŹ ul. Wedmanowej 8
tel. (0-42) 649-10-04, 649-12-23
Filia STRYKÓW, ul. Batorego 23
tel./fax (0-42) 719-94-23

OFERUJE:

- beton towarowy z transportem
- ELEMENTY DROBNOWYMIAROWE DLA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO Z NOWEGO AGREGATA:
- bloczki betonowe
- pustaki „Alfa” (betonowe, keramzytowe)
- stropy „Teriva”
- nadproża
- przepusty betonowe
- kręgi betonowe i żelbetowe
- płytki chodnikowe
- krawężnik drogowy wibroprasowany
- płyty drogowe „Jomb” i pełne
- płyty dachowe panwiowe
- płyty korytkowe
- płyty stropowe kanałowe od 2,10 do 7.20 mb

USŁUGI W ZAKRESIE:

- ✓ wykonywania wszelkich wykopów
 - ✓ zmechanizowanych robót ziemnych itp.
 - ✓ transportu piasku, żwiru
 - ✓ wynajmu sprzętu budowlanego:
 - koparki,
 - ładowarki,
 - spycharki,
 - walce
- PRZEDSIĘBIORSTWO POSIADA CERTYFIKAT I ZEZWOLENIE NA OZNACZANIE WYROBÓW ZNAKIEM BEZPIECZEŃSTWA „B”

ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH Nr 2

Łowicz, ul. Blich 10, tel. 837-62-78, 837-37-05

PROWADZI NABÓR DO SZKÓŁ W SYSTEMIE ZAOCZNYM DO:

- POLICEALNEGO STUDIUM INFORMATYCZNEGO** - dla absolwentów szkół średnich - nauka trwa 2 lata
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO** - dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych
- TECHNIKUM HANDLOWEGO** - nauka trwa 3 lata

GWARANTUJEMY BEZPŁATNĄ NAUKĘ - PRZYJDŹ DO NAS



Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas! Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- kierowców przewożących towary niebezpieczne (ADR),
- dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- operatorów stacji LPG (napełnianie zbiorników pojazdów samochodowych zasilanych gazem skroplonym),
- dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (kurs przygotowujący do egzaminu państwowego na certyfikat kompetencji zawodowych),
- w zakresie transportu drogowego taksówką (przygotowanie do egzaminu na licencję),
- kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinowych),
- ochrony osób i mienia (licencja I i II stopnia),
- palaczy c.o.,
- na uprawnienia elektroenergetyczne (eksploatacja i dozór),
- drwali - operatorów pilarek,
- pedagogiczny dla instruktorów p.n.z.,
- pedagogiczny dla wychowawców w pałaczkach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- kadry, prace, ZUS z obsługą komputerów,
- księgowości komputerowej,
- obsługi komputerów,
- obsługi kas fiskalnych,
- higieny - minimum sanitarnego,
- bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- języka angielskiego

Proponujemy dogodne warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.

Firma BODEX

OFERUJE:

DUŻY WYBÓR CZĘŚCI do wszystkich typów FIATA CZĘŚCI MOTOROWE I ROWEROWE

po konkurencyjnych cenach

DLA STAŁYCH KLIENTÓW - NAPRAWA ROWERÓW

Sklep: ul. Mostowa 5
ul. Starzyńskiego 2/4B (targowica)
tel. 837-38-45, 0501-271-836, 0502-099-606

ZAPRASZAMY
OKNA I DRZWI PROFIL BRÜGMANN
• PCV • DREWNO • ALUMINIUM
ŻALUZJE - ROLETY - VERTICALE
- PARAPETY WŁOSKIE
BRAMY GARAŻOWE
Najwyższa jakość w najlepszej cenie
Łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

OFERUJEMY
WĘGIEL CEMENT (wysokokaloryczny) (Warta Działoszyn)
MIAŁ PIASEK
GENY PROMOCYJNE ŻWIR
HANDEL PRODUKCJA USŁUGI
Koźle 17, Gmina Stryków
tel. (042) 719-62-01, 0603-877-390



DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich,
o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU

3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej

Technik elektryk spec. elektroenergetyka

Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych,
spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU

2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie koniecznie z maturą).

Technik informatyk

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!

Technik organizacji reklamy

Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62 (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ umiarkowane czesne, ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 20%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2003/2004 do 31 sierpnia 2003 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego, wypełniona ankieta.
- ✓ nasi absolwenci są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy
- ✓ w porozumieniu z warszawskim oddziałem Stowarzyszenia Polskich Energetyków nasi słuchacze mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji z zakresu eksploatacji i dozoru sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, ciepłych i gazowych
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (pok. nr 11);

dodatkowe informacje można uzyskać: tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768

http://www.smelcom.łowicz.pl/dydakta e-mail: dydakta@smelcom.łowicz.pl

BIOCHIKOL 020 PC
biologiczny środek do ochrony warzyw
i roślin ozdobnych przed chorobami
wirusowymi, bakteryjnymi i grzybowymi.

Producent: GUMITEX Poli-Farm Sp. z o.o.
ul. Łyszkowicka 59 99-400 Łowicz
Tel. +48 46 830 00 40 Fax +48 46 830 00 41

HURTOWNIA

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- węgiel
- miął
- koks
- cement,
- wapno

**NAWOZY
POLSKIE
MOŻLIWOŚĆ
DOWOZU**

Klimkiewicz, Kaźmierski
Łowicz, ul. Łęczycka 114
Tel. (0-46) 837-11-72

MATERIAŁY BUDOWLANE

OD FUNDAMENTU PO DACH

Producent:

- stropy Teriva do 7,80
- bloczki fundamentowe
- kręgi

DOWÓZ, ROZŁADUNEK HDS

KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE - TANIEJ

Żłaków Borowy 24
tel./fax (046) 839-13-85, 0601-303-235

STACJA PALIW JACKOWICE

OFERUJE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PALIWA
RAFINERII GDAŃSKIEJ
LOTOS Poliwa

Zapraszamy do współpracy firmy transportowe
Z TYM KUPONEM 3% RABATU

Jackowice 98 (obok RSP Jackowice)
tel. 046/830-99-40, 0-607-102-069

www.kolo.biz

FLAGI ŚWIATA

POLSKA
FLAGA NARODOWA

FLAGI
T-shirty
NADRUKI

Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

OLEJ ekoterm OPALOWY plus

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego

PKN ORLEN S.A. Firma „KOPER”
tel. (046) 837-13-58

bezpłatna infolinia
0 800 50 50 39

GWARANTUJEMY:
✓ jakość ✓ fachowość ✓ bezpieczeństwo

Autocysterny wyposażone w pompę, przepływnicę,
filtry, węże wydawcze długości 40 m

NAJTAŃSZE W POLSCE

NAGROBKI Z GRANITU

PUNKTY SPRZEDAŻY

DMOSIN II k. Główna
czynne codziennie
tel. (046) 874-73-91
kom. 0-607-364-068

ŁOWICZ ul. ULĄSKA 10
czynne od pon. do pt.
w godz. 10.00-17.00
tel. kom. 0607-364-068

- schody ■ parapety ■ płytki ■ blaty
- meble ogrodowe ■ inne wyroby z granitu

WYSTAWA WZORÓW NA MIEJSCU

„CENTROBUD”

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE MATERIAŁY BUDOWLANE GAZY TECHNICZNE OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS

BRAMY HÖRMANN

OFERUJEMY: • SPRZEDAŻ
• MONTAŻ

- bramy garażowe
- bramy przemysłowe
- napędy
- drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

**KOMFORT
I ELEGANCJA**

• POMIAR I DOWÓZ (DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

NAJTAŃSZE OKNA

ROLETY, ŻALUZJE,
MOSKITIERY, PARAPETY

034 - 540 zł*, 036 - 640 zł*

* okna PCV KBE - ceny brutto

Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

Twój Nowy Styl 10 Lat Gwarancji

CENTRUM DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jackowicach

WYDZIERŻAWI OBIEKT WOLNOSTOJĄCY

ok. 600 m² na działalność produkcyjną lub inną
Tel. (046) 838-75-38

BAR SABA

Kuchnia Polska

✓ Zaprasza na smaczne
obiady domowe - obiady rodzinne
(zamówienia na telefon) - zniżka 10%

✓ Organizujemy przyjęcia
okolicznościowe - bankiety, chrzciny,
komunie, imieniny itp. do 50 osób

Łowicz - POPÓW 16A przy trasie nr 2
tel. (0-46) 830-34-48

P.H. „AGRO-DUET”

części do ciągników C-360, C-330, T-25, ZETOR

Łowicz, Targowica Miejska, pawilon 2/9
tel. (046) 830-20-26, 0-604-19-23-18

RATY Czynne: pn. - pt. 8.00 - 17.00,
sobota 8.00 - 14.00

STYROBLOK do ociepleń budynków BLOCZKI SYTROPIANIU

30x60 i gr. 6,8,10 cm pokryte tynkiem

✓ PRODUKCJA ✓ USŁUGI ✓ SPRZEDAŻ
ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

PPHU J&J s.c. 09-550 Szczawin Kościelny
ul. Spółdzielcza 8, tel. (24) 235-13-70 lub 0-606-470-086

ARCHITEKT

Michał Grzymała-Kaźłowski

Tel. 0603-032-399, (022) 617-34-15

DOMY JEDNORODZINNE, OBIEKTY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
BIUROWE, HANDLOWE, PRODUKCYJNE i inne

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH

ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

Z fiskusem nie na bakier - dla czytelników Nł. pisze doradca podatkowy Anna Leszczyńska

ODPOWIEDZIALNOŚĆ MAJĄTKOWA MAŁŻONKÓW ZA ZOBOWIĄZANIA PODATKOWE



Zgodnie z art. 26 ordynacji podatkowej podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki. Oznacza to, że w przypadku gdy podatnik nie spełni dobrowolnie ciężącego na nim zobowiązania podatkowego, urząd skarbowy może skierować egzekucję w celu przymuszenia podatnika do zapłaty podatku do któregośkolwiek składnika majątku podatnika. Inaczej wygląda odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe podatnika pozostającego w związku małżeńskim. Przepis art. 29 § 1 ordynacji podatkowej stanowi, że osoba pozostająca w związku małżeńskim odpowiada za zobowiązania podatkowe swoim majątkiem odrębnym i majątkiem wspólnym małżonków.

Stosunki majątkowe między małżonkami reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Zgodnie z art. 31 tego kodeksu z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa). Dorobek małżonków, czyli ich wspólny majątek obejmuje przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa przez oboje małżonków lub przez jednego z nich. Zgodnie z przepisem kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego dorobek małżonków w szczególności obejmują: 1. pobrane wynagrodzenie za pracę oraz inne usługi świadczone osobiście przez któregośkolwiek z małżonków, 2. dochody z majątku wspólnego, jak również z odrębnego majątku każdego z małżonków. Art. 33 pkt 1 - 10 kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego zawie-

ra katalog składników majątkowych tworzących odrębny majątek każdego z małżonków, na który składają się m.in.: 1. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej, czyli przed wstąpieniem w związek małżeński, 2. przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, o ile spadkodawca lub darczyńca nie zastrzegł inaczej, 3. przedmioty służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków.

Tak więc w przypadku podatnika pozostającego w związku małżeńskim urząd podatkowy w celu wyegzekwowania zobowiązania podatkowego może skierować egzekucję zarówno do majątku odrębnego podatnika lub do majątku wspólnego podatnika i jego małżonka. Przy czym wybór należy tutaj do urzędu skarbowego. Ustanie małżeństwa przez rozwód lub jego unieważnienie nie oznacza końca odpowiedzialności małżonków z tytułu zobowiązań podatkowych powstałych w czasie trwania małżeństwa i wspólności ustawowej między nimi. I tak, na podstawie art. 110 § 1 w związku z § 3 ordynacji podatkowej rozwiedziony małżonek podatnika odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie z byłym małżonkiem za zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań podatkowych powstałych w czasie trwania wspólności majątkowej, jednakże tylko do wysokości wartości przypadającego mu udziału w majątku wspólnym. Były małżonek nie odpowiada za podatki nie pobrane oraz pobra-

ne, a nie wpłacone przez płatników lub inkasentów oraz za odsetki za zwłokę oraz koszty egzekucyjne powstałe po dniu uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie. Zgodnie z przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńskiego z zawarciem i trwaniem związku małżeńskiego nie zawsze łączy się jednocześnie istnienie wspólności ustawowej co do dorobku i majątku małżonków. Dotyczy to sytuacji rozdzielności majątkowej małżonków, która może powstać w następujący sposób: 1. na podstawie umowy między małżonkami, 2. z mocy wyroku sądowego, 3. z mocy samego prawa w przypadku ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków i w przypadku orzeczenia separacji między małżonkami.

Umowa wprowadzająca rozdzielność majątkową między małżonkami powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Można ją zawrzeć w czasie trwania małżeństwa jak i przed jego zawarciem. Niezależnie od sposobu jej powstania rozdzielność majątkowa między małżonkami powoduje, że każde z nich posiada swój odrębny majątek i samodzielnie nim zarządza. W przypadku rozdzielności majątkowej małżonkowie nie posiadają wspólnego majątku. Rozdzielność majątkowa między małżonkami nie ma jednak wpływu na zakres odpowiedzialności za zobowiązania podatkowe. Ustawodawca podatkowy zabezpieczył w pewnym stopniu interesy fiskusa na wypadek zaistnienia między małżonkami rozdzielności majątkowej. Zgodnie z art. 29

§ 2 ordynacji podatkowej skutki prawne ograniczenia, zniesienia, wyłączenia lub ustania wspólności majątkowej nie odnoszą się do zobowiązań podatkowych powstałych przed dniem: 1. zawarcia umowy o ograniczeniu lub wyłączeniu ustawowej wspólności majątkowej, 2. zniesienia wspólności majątkowej prawomocnym orzeczeniem sądu, 3. ustania wspólności majątkowej w przypadku ubezwłasnowolnienia małżonka, 4. uprawomocnienia się orzeczenia sądu o separacji.

Rozdzielność majątkowa nie chroni małżonka od odpowiedzialności podatkowej w sytuacji gdy małżonek stale współdziałał ze swoim małżonkiem prowadzącym działalność gospodarczą i osiągał z tej działalności korzyści. Zgodnie z art. 111 § 1 w związku z § 3 ordynacji podatkowej w takiej sytuacji małżonkowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za zaległości podatkowe wynikające z takiej działalności i powstałe w okresie trwania stałego współdziałania małżonków, nawet wtedy gdy: 1. małżonkowie zawarli umowę o ograniczeniu lub wyłączeniu wspólności majątkowej, 2. wspólność majątkowa została zniesiona przez sąd, 3. małżonkowie pozostają w separacji. (al)

Zmiany w parafiach już dokonane

27 czerwca, na terenie całej diecezji łowickiej doszło do przenosin księży między parafiami. Przenosiny te - tradycyjnie dokonywane w czerwcu - dotknęły także parafie znajdujące się na terenie powiatu łowickiego, jak i miasta Łowicza.

wyświęcony ks. Radosław Czamiak.

Z parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Nieborowie przeniesiono wikariusza ks. Rafała Babickiego do parafii NSPJ na os. Widok w Skierniewicach, jego miejsce zajął nowo wyświęcony ks. Paweł Białkowski.

Nowym wikariuszem w parafii pw. św. Wawrzyńca, Diakona i Męczennika w Kocierzewie został nowo wyświęcony ks. Zbigniew Kielan.

Z parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu przeniesiono wikariusza ks. Andrzeja Mroczkowskiego do par. pw. św. Wawrzyńca w Sochaczewie, mianując na jego miejsce ks. Zbigniewa Kalińskiego z par. pw. Opieki Matki Bożej w Nowym Mieście nad Pilicą. Do parafii pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu trafił także ks. Zbigniew Pili-chowski z par. św. Bartłomieja w Rybnie. Natomiast ks. Sławomir Sobierański został przeniesiony do parafii w Domaniewicach jako administrator, przed objęciem swojej parafii.

Z parafii pw. Świętego Ducha w Łowiczu przeniesiono wikariusza ks. Zdzisława Madzio do Mszczonowa do parafii pw. św. Jana Chrzyciela, mianując na jego miejsce ks. Stanisława Smolarka z parafii NSPJ na os. Widok w Skierniewicach.

W parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Domaniewicach przeniesiono wikariusza ks. Pawła Pietrzaka do parafii Świętego Wawrzyńca Diakona i Męczennika w Sochaczewie. Na jego miejsce natomiast przyszedł nowo wyświęcony ks. Marcin Dyśko.

W sierpniu, jak udało nam się dowiedzieć, planowane są także zmiany w kościele o.o. pijarów w Łowiczu, wymieniona zostanie praktycznie cała obsada, z wyłączeniem ojca Eugeniusza Śpiołka. (tb)

Procesja u sióstr Bernardynek

Procesja Oktawy Bożego Ciała kończy cykl procesji odbywanych w każdej kolejnej parafii. Procesja przemaszerowała Alejami Sienkiewicza o godzinie 18.00.

Procesja Oktawy Bożego Ciała kończy cykl procesji odbywanych w każdej kolejnej parafii. Procesja przemaszerowała Alejami Sienkiewicza o godzinie 18.00.

IDA INI POL ZAPRASZA NA ZAKUPY sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych i komputerowych

DOM CHŁOPA, Łowicz, ul. Kurkowa 8 tel. (046) 830-21-51

OFERUJEMY:

- komplety wypoczynkowe od 1150 zł
- tapczany dziecięce od 290 zł
- krzesła ■ stoły od 799 zł
- komody ■ witryny
- zestawy kuchenne od 799 zł
- wykładziny PCV
- wykładziny dywanowe
- sprzęt na indywidualne zamówienia

LUKASZ RATY Duży wybór sprzętu do zabudowy

17" 540 zł raty 0% - darmowy kredyt

2 LATA GWARANCJI

cena 1299 zł

AMD Duron 1,3 GHz; Płyta VIA/SIS 1x AGP; USB 2.0, U 133, 3xPCI, 1xAMR, 2xSDRAM, 2xDDR; Duża szybka pamięć 256 MB DDR III; Obudowa Midi-Tower ATX; FDD 1,44 MB, CD-ROM 52xSpeed; Klawiatura Multimediałna, Myśzka; Grafika ProSavage 8 3D; Duży dysk twardy 40GB Karta sieciowa 10/100 (Internet); Karta muzyczna 3D (AC'97), Kolumny 100W

wersalka SONIA - od 399 zł

telewizor 14" - 449 zł 21" - 649 zł

tapczan dziecinnie KUBUŚ - 375 zł

TRANSPORT GRATIS!

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

Astra Łowicz **OKNA** PVC

W ofercie: **NOWE MODELE OKIEN**

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

PRODUCENT OKIEN I DRZWI **ALUMEX** ZALUMINIUM I PCV

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat! **RATY**

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277 tel. kom. 0-601-508-950



Rok I, nr 2/2003

ISSN 1730-9581

Lipiec 2003

Sprzedaj łącznie z Nowym Łowiczaniem i Wieściami z Głowna i Strykowa

Dziewczynyna z Łowicza w Powstaniu Warszawskim

O wojennej przeszłości Jadwigi Rug-Piątkowskiej opowiada Edward M. Tomczak

*„Samotna została stolica wśród zgliszcz,
Bomby, pociski ją zrzyły,
W wędrówkę tułacza musieliśmy iść,
Na straży stanęły - mogiły”*

(wiersz zamieszczony w końcu wspomnień Jadwigi Rug-Piątkowskiej spisanych 22.03.1983 r.)

W powstaniu warszawskim brała udział nieustalona ilość mieszkańców Łowicza i powiatu łowickiego. Wśród nich była Jadwiga Julia Piątkowska, która od 22.10.1945 r. przyjęła nazwisko Rug, lecz w artykule przyjmę nazwisko Piątkowska, bo takie nosiła w Łowiczu i w powstaniu warszawskim. Jadwiga Piątkowska „Jagoda” urodziła się 5 grudnia 1924 r. w Gągolinie Północnym pow. łowicki. Była córką Mariana - nauczyciela i Stanisławy ze Szmigierów, która od 1937 r. prowadziła sklep spożywczy przy ul. Gdańskiej w Łowiczu.

W harcerstwie Jadwiga była od 1934 r., a od 1938 r. w Przysposobieniu Wojskowym Kobiet. W ramach tej organizacji w czasie wojny od 3 września 1939 r. pełniła służbę w łączności, prawdopodobnie w obronie przeciwlotniczej. Przed wojną zdała egzamin do 3 klasy gimnazjum, ale wybuch nie pozwolił na kontynuowanie nauki. W czasie okupacji w 1941 r. zaczęła pracować w Oddziale Drogowym Kolei Wschodniej (Ost Bahn), gdzie kierownikiem był inż. Jan Uthke, członek ZWZ-AK ps. „Krzak”. Był on sędzią Obwodu Łowickiego tej organizacji i komendantem ZWZ-AK organizacji kolejowej w Łowiczu. On to zaangażował Jadwigę Piątkowską do łączności pomiędzy nim a Janem Mikstą ps. „Kardynał” - kontrolerem kolejowym.

Na początku 1942 r. inż. Uthke skontaktował Piątkowską z Januszem Karpińskim ps. „Okrzeja”, komendantem Szarych Szeregów w Łowiczu, któremu w kwietniu tego roku złożyła przysięgę i przez niego została wyznaczona na łączniczkę między Łowiczem a Warszawą. Zawoziła i przywoziła różne paczki i meldunki mikroskopijnych rozmiarów, które w razie wpadki należało zjeść. W listopadzie 1943 r. przywoziła z Warszawy butelkę cyjanku, który rozdzielono na małe kuleczki

i rozdano członkom organizacji, by w razie ostateczności odebrać sobie życie. Jedną taką kuleczkę otrzymała „Jagoda”, zaszyła ją w ubraniu. Jej wyjazdy do Warszawy były ubezpieczone przez organizację kolejową. W grudniu 1943 r. wracała z Warszawy z dość znaczną paczką prasy konspiracyjnej. W Bednarach wszedł do przedziału kolejarzy dyżurny ruchu i nakazał jej zaraz wysiąść, gdyż w Łowiczu Niemcy obstawili dworzec, czekając właśnie na ten pociąg. W Bednarach był pociąg roboczy, którym dojechała do Mysłakowa, gdzie pociąg został zatrzymany przez Zbigniewa Karpińskiego ps. „Zetka” pracującego w nastawni. „Jagoda” wysiadła w Mysłakowie i pieszo dotarła do mieszkania Karpińskich, gdzie oddała paczkę i udała się do domu.

Oprócz utrzymywania łączności z Warszawą Piątkowska brała udział



w wyrabianiu fałszywych dokumentów o zatrudnieniu w Ost Bahn. Wykradała czyste blankiety, w których Janusz Karpiński wypisywał nazwiska, a jej zadaniem było ostemplowanie tych fałszywych dokumentów. Alina Grefkówna (Lichańska) ps. „Goplana” wywoływała pod różnym pretekstem personalnego (Niemca), co wykorzystywała „Jagoda” stemplując dokumenty.

Kiedy 14 czerwca 1944 r. gestapo aresztowało Janusza Karpińskiego „Okrzeja”, jego brata Zbigniewa Karpińskiego ps. „Zetka” i zastępcę Karpińskiego, Zygmunta Lewandowskiego ps. „Lis”, Piątkowska jeszcze tego dnia pojechała do Warszawy, by powiadomić o wydarzeniach harcmistrza Stanisława Kozickiego ps. „Howerla”. Kozicki już od 1940 r. interesował się działalnością harcerzy w Łowiczu. Jako wizytator Chorągwi Mazowieckiej krypt. „Puszcza” często przyjeżdżał do Łowicza. W 1943 r. harcerze łowiccy zorganizowali mu ucieczkę z transportu do Niemiec na roboty. Na dworcu w Warszawie czekała na „Jagodę” Irena Gorgon ps. „Marta”, łączniczka z Warszawy do Łowicza, która zawiozła „Jagodę” na Saską Kępe do St. Kozickiego „Howerli”. Ten po wysłuchaniu wiadomości zdecydował, że Piątkowska nie może wracać do Łowicza. Zamieszkała więc u kuzynki przy Placu Kazimierza Wielkiego i została wyznaczona na łączniczkę do Mińska Mazowieckiego, Otwocka i Rembertowa.

Gdy Piątkowska nie wróciła do pracy w zmilitaryzowanej kolei w Łowiczu, gestapo zaczęło jej poszukiwać, o czym prawdopodobnie powiadomiła ją Alina Grefkówna „Goplana”, która przejęła po „Jagodzie” podstawowe zadania w konspiracji Szarych Szeregów. W tej sytuacji postanowiono „Jagodzie” wyrobić fałszywy dokument na nazwisko Irena Płoszańska, lecz kiedy szła po odbiór tych dokumentów była świadkiem aresztowania „Węgra”, który miał jej wręczyć fałszywe dokumenty.

27 lipca 1944 r. staraniem konspiratorów Szarych Szeregów, Piątkowska otrzymała mieszkanie w domu przy ul. Chmielnej róg Żelaznej. Mieszkanie to w planie powstańczym było przewidziane na kwaterę dla 16 łączniczek (drużyna). 28 lipca komisja w składzie: Stanisław Kozicki „Howerla”, „Biały Wacek”, Irena Gorgon „Marta” i Halina Królikowska ps. „Jaga”, uznała, że mieszkanie nadaje się na kwaterę drużyny łączniczek.

→

Józef Minich - Księżak z wyboru

Sylwetkę Józefa Minicha strażaka, lekarza oraz niestrudzonego działacza społecznego przypomina Grzegorz Sosnowski

„W dniu 23 grudnia 1931 r. w Zdunach koło Łowicza zasnął w Panu cichy, skromny, nie wysuwający się na czoło, a wysuwany przez innych, członek Stronnictwa Narodowego, długoletni działacz społeczny ś. p. Józef Minich, człowiek nieskazitelny, kryształowego charakteru, niestrudzony bojownik o lepsze jutro dla społeczeństwa (...).” Tak o Józefie Minichu we wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w Łowiczanie z 15 stycznia 1932 r. pisał jego przyjaciel i współpracownik Jan Kacprzyk. Kim był ten „nieskazitelny” człowiek o „kryształowym charakterze”?

Józef Minich urodził się 21 kwietnia 1859 r. w Kroczewie koło Pułtuska. Jego rodzina wy-

wodzi się z Kurlandii, do Polski przybyła w XVII wieku. Był to zdolny chłopak, który z przyjemnością sięgał po książki już w wieku kilkunastu lat. Gdy skończył szkołę, jak większość mężczyzn mieszkających pod zaborem rosyjskim, został wcielony do armii carskiej na 25 lat. W czasie służby wojskowej uzyskał uprawnienia felczerskie i wykonywał ten zawód w 32 krzemieńczyńskim pułku piechoty.

Około roku 1884 tuż przed zakończeniem służby, stacjonował w Łowiczu. Poznał w tym czasie miasto i okolice. Po wyjściu z wojska w 1884, za namową kolegów, osiadł w Zdunach Wsi, gdzie rozpoczął praktykę lekarską. Zamieszkał u niejakiego Wójcika. Tenże tak

wspominał pobyt u siebie młodego felczera: „W lecie spał na dworze przed domem. Usposobienie miał wesołe, pogodne. Był lubiany przez rówieśników i starszych. Za porady lekarskie brał to, co mu kto przyniósł: jajka, masło, ser, kielbasę itp. Gdy się trochę uciulało produktów, spraszał kolegów i gości”.

W krótkim czasie dał się poznać jako świetny diagnosta i farmaceuta, a przy tym prawy i bezinteresowny człowiek. Wielu ludzi wspominało go jako człowieka, który nie dość, że leczył za darmo to i potrzebne leki kupował za własne pieniądze i oddawał potrzebującym.

dok. na str. III

